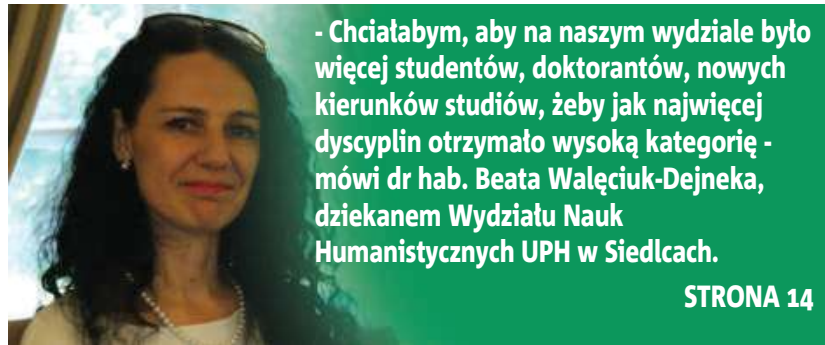




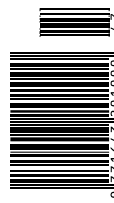
- Chciałabym, aby na naszym wydziale było więcej studentów, doktorantów, nowych kierunków studiów, żeby jak najwięcej dyscyplin otrzymało wysoką kategorię - mówi dr hab. Beata Walęciuk-Dejneka, dziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych UPH w Siedlcach.

STRONA 14

Pandemia sprawiła, że obchody Święta Niepodległości nie odbyły się tak hucznie jak planowano. To jednak nie znaczy, że w naszym regionie zapomniano o odpowiedniej celebracji tego wyjątkowego dnia.



Nr indeksu 238228/B/X
ISSN 1643-2010



Cena 2,50 zł w tym 8% VAT • Numer 47/2020 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek 20 listopada 2020

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

SIEDLCE

Gdzie jest Joanna?

Joanna Kałabun z Siedlec zaginęła 13 grudnia 2014 roku. Rozstając się na ulicy z mężem powiedziała, że idzie do siedleckiej galerii kupić buty.

STRONA 2

SIEDLCE

Świąteczko w tunelu

Szpital wojewódzki to nie jedyna placówka z Siedlec, która otrzymała wsparcie od władz samorządu mazowieckiego. Na zakup 23 sztuk sprzętu i wyposażenia otrzymał 1,3 mln złotych Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Siedlcach.

STRONA 6

WĘGRÓW

Drożej za śmieci

Rada miejska przyjęła uchwałę, w której miesięczną opłatę za śmieci segregowane określono na 27 zł od osoby.

STRONA 10

Szpital Wojewódzki tworzy oddział polowy

SIEDLCE

Szpital Wojewódzki rozpoczął prace nad stworzeniem jednostki polowej. Nowy oddział przeznaczony dla chorych na COVID-19 zostanie zlokalizowany przy ulicy generała Józefa Bema.

Szpitaly polowe kojarzą się z działaniami wojennymi. W przypadku pandemii koronawirusa to właściwe skojarzenie, ponieważ nie jeden raz dało się usłyszeć o walce, a nawet froncie zmagania z groźnym wirusem.

W Siedlcach do dyspozycji pacjentów będzie 100 łóżek. Powstanie oddziału polowego nie wpłynie na funkcjonowanie innych sekcji szpitala. Władze wojewódzkiej jednostki czynią wszelkie starania, aby przyjmowanie niecovidowych pacjentów odbywało się na dotychczasowych zasadach.

Siedlecki szpital polowy nie będzie wyjątkiem na mapie Polski. Rząd zaplanował stworzenie oddziałów tego typu w każdym mieście wojewódzkim.

Jak na razie nie wiadomo, kiedy siedlecki szpital polowy zacznie działać.

KS



FOT. JANUSZ MAZUREK

MOŚCIBRODY
z serca Polski

produkty
Premium
z Polski

STASIN
ZAKŁAD DROBIARSKI

STAWIAMY NA LOKALNOŚĆ I WYSOKĄ JAKOŚĆ NASZYCH PRODUKTÓW.

ŻAR paliwa
zbiorniki
karty flotowe
węgiel

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
kom. 600 200 190

Foldruk Drukarnia | Reklama | Gadżety
Studio Grafiki | Fotografia

KALENDARZE 2021
• Indywidualne projekty

ul. Starzyńskiego 10 | tel. 25 644 18 00
biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl

trafica www.trafica.eu

Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70

OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

Życie w regionie

Redaguje: Leszek Koper
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Spalił się żywcem

POWIAT MIŃSKI

Nie miał szans na przeżycie tego koszmarnego wypadku. Z ogromną siłą uderzył w drzewo samochodem, który się zapalił.

Na ratunek było już za późno. Ciało kierowcy doszczętnie zgnęło się w oplu. Policja przez kilka godzin nie wiedziała, kto siedział za kierownicą. Dopiero po pewnym czasie udało się ustalić ofiarę.

Teraz, kiedy już śledczy już dowiedzieli się, że ofiarą wypadku w miejscowości Makówiec Duży był 32-letni mieszkaniec powiatu mińskiego mogli wykonać czynności dalszej identyfikacji.

Na polecenie Prokuratora Rejonowego w Mińsku Mazowieckim przeprowadzono badania DNA.

Materiał biologiczny został pobrany od spalonej ofiary i członka jego rodziny. Okoliczności zdarzenia ustala policja. Nasze działania zmierzają w kierunku ustalenia faktycznych przyczyn tej tragedii - informuje starszy aspirant Marcin Zagórski. **AW**



FOT. AW

Gdzie jest Joanna?

SIEDLCE

Joanna Katabun z Siedlec zaginęła 13 grudnia 2014 roku. Rozstając się na ulicy z mężem powiedziała, że idzie do siedleckiej galerii kupić buty.

Do chwili obecnej nie wróciła i nie nawiązała kontaktu z rodziną. Prowadzone przez blisko sześć lat poszukiwania nie wniosły nic do sprawy zaginięcia. Rodzina pani Joanny nie skład jednak broni. Szuka jej dalej na własną rękę.

Więść o tajemniczym zaginięciu siedlczanki błyskawicznie rozeszła się po mieście. Już w niedzielę 14 grudnia zorganizowała się kilkudziesięcioosobowa grupa ochotników, która przeszukała miejskie nieużytki, pustostany oraz pozostałe wytypowane miejsca, w których Joanna bywała widywana w przeszłości. Równocześnie ze społeczną akcją poszukiwawczą w sprawę włączyła się policja. W trakcie poszukiwań wykorzystano m.in. specjalistyczny sonar oraz dron. Do miasta ściągnięto też grupę profesjonalnych nurków oraz policyjne psy poszukiwawcze. Ponadto rodzina wynajęła agencję detektywistyczną.

Żadne z podjętych wówczas działań nie przyczyniło się do wyjaśnienia losu kobiety. Pamiętnego 13 grudnia pani Joanna udała się z mężem Grzegorzem na zakupy do pobliskiego sklepu. Oboje zostali zarejestrowani przez kamerę monitoringu. Następnego dnia Grzegorz nieoczekiwanie zmienił wcześniejszą wersję wydarzeń. Stwierdził, że sam zrobił poranne zakupy w osiedlowym sklepie, a następnie już wspólnie z żoną udał się na długi spacer do pobliskiego parku, po którym w drodze powrotnej zostali się, gdyż Joanna zdecydowała udać się do galerii po wspomniane wcześniej buty. Na pojawiające się pytania, dlaczego nie podał tych informacji od razu, stwierdził, że nie pamięta.

Po kilku tygodniach rodzina otrzymała nagranie z miejskiego monitoringu, na którym wyraźnie widać, że w sobotnie popołudnie z parku wychodzi tylko mąż Joanny. A to było sprzeczne z jego wcześniejszymi wyjaśnieniami. Wtedy Grzegorz przyznał się, że rozstał się z żoną w parku. Nie potrafił odpowiedzieć, dlaczego wcześniej



inaczej zeznawał. Mążonek pani Joanny nie odpowiadał na pytania odnośnie długiego spaceru i z czasem przestał współpracować przy poszukiwaniach. Podczas czynności poszukiwawczych doszło do pomyłki, bo śledczy, sugerując się zeznaniami Grzegorza K., wytypowali zbyt mały obszar pod względem czasowym i przestrzennym, w którym zarejestrowana mogła zostać sylwetka Joanny.

W tej sprawie jest wiele znaków zapytania. Do chwili obecnej nikt nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, co stało się z panią Joanną. Jest wiele domysłów, ale na nic nie ma niezbitych dowodów. Są tylko hipotezy powstałe na podstawie zeznań niektórych osób. Prokuratura umorzyła postępowanie. Podejście je w chwili uzyskania nowych istotnych dla sprawy informacji. **AW**

ZAGINEŁA

Joanna Patrycja Katabun. W sobotę 13 grudnia 2014r. w Siedlcach, kobieta 31 lat. Ubrana w ciemno niebieską kurtkę, czarne legginsy, szarą czapkę i buty tapery.

Ktokolwiek ją widział, prosimy o kontakt pod numerami: 997, 112,

22-654-70-70
801-24-70-70

(ITAKA - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych)



fundacja itaka:



akcja na facebooku:



iwonex
DRUKARNIA

druk fleksograficzny
offsetowy | cyfrowy | UV | sitodruk

zewnętrzna | pojazdy **reklama**
litery przestrzenne | systemy wystawiennicze

studio
graficzne

gadżety
reklamowe

📍 P.P.H IWONEX
08-110 Siedlce
Ujrzanów 289

☎ 25 633 33 10 🌐 www.iwonex.com.pl 📱 iwonex

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

■ REDAKTOR NACZELNY:
Kamil Sulej
■ REDAGUJĄ:
Leszek Koper, Kamili Ułasiuk, Andrzej Ciosek, Karolina Sulej, Janusz Mazurek,
Monika Mikołajczyk, Bartosz Cabaj
■ BIURO:
Sylvia Jelonek...25 632 79 77...kom. 795 541 362...biuro@zyciesiedleckie.pl
■ GRAFIKA I SKŁAD: Maciej Kędzierski

■ Adres redakcji: 08-110 Siedlce, ul. Starowiejska 60 | tel. 25 632 79 77 | e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl | www.zyciesiedleckie.pl

■ BIURO REKLAMY:
DYREKTOR Mariusz Saraczewski 795 541 355

redakcja@zyciesiedleckie.pl | ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
■ KONTAKT DO HANDLOWCÓW BIURA 795 400 661
siedlce-reklama@zyciesiedleckie.pl, garwolin-reklama@zyciesiedleckie.pl,
mińskmaz-reklama@zyciesiedleckie.pl, węgrów-reklama@zyciesiedleckie.pl,
sokolowpod-reklama@zyciesiedleckie.pl, losice-reklama@zyciesiedleckie.pl,
luków-reklama@zyciesiedleckie.pl

■ WYDAWCA - WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ

Życie Siedleckie sp. z o.o., ul. Starowiejska 60, 08-110 Siedlce, NIP: 821-256-19-19, REGON: 141767330, Krajowy Rejestr Sądowy - Rejestr Przedsiębiorców prowadzony przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy Sąd Gospodarczy XIV, Wydział Rejestrowy, Numer KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach: 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010, kapitał zakładowy 200 tys. zł

■ PRENUMERATA REALIZOWANA PRZECZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7⁰⁰ - 18⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

■ DRUK:

Drukarnia ZPR MEDIA, ul. Jubilerska 10A,
04-190 Warszawa.....tel. 22 515 93 02
.....fax 22 515 92 44

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i utworów. Zastrzega sobie też prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Skandal w Starej Róży

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

Do gorszących scen doszło w trakcie i po meczu Armaty Stoczek Łukowski - Orłęta II Łuków.

Mecz zakończył się remisem 2:2, jednak na skutek działań pseudokibiców Armaty wynik zszedł na dalszy plan. W drugiej połowie osoby zgromadzone wokół boiska w Starej Róży zaczęły wprowadzać nerwową atmosferę poprzez wyzywanie i grożenie sędziemu oraz zawodnikom łukowskich rezerw. Negatywnie nabuzowani byli też piłkarze Armaty, którzy w ciągu kwadransa obejrzyli cztery czerwone kartki. W końcówce po strzelonej przez Armatę bramce doszło do gorszących scen. Pseudokibice ze Stoczka Łukowskiego wbiegli na boisko i uderzyli w głowę jednego z zawodników Orłęt II - taka jest przynajmniej wersja strony łukowskiej.

KOMUNIKAT ORŁĄT

- My, jako ludzie Orłęt Łuków, w poszanowaniu szczytnej idei rywalizacji sportowej i wychowywania przez sport stanowczo protestujemy przeciwko słownej i fizycznej agresji, której ofiarami byli nasi zawodnicy oraz oddelegowani do prowadzenia zawodów sędziowie w trakcie trwania wyżej wymienionego meczu. Będziemy domagać się od związku restrykcji wobec klubu jako organizatora, za umożliwienie kibicom wtargnięcia spoza ogrodzenia na murawę i stworzenie zagrożenia zdrowia naszych zawodników oraz kar indywidualnych wobec zawodników gospodarzy ukaranych czerwonymi kartkami za niezwiązane z grą zachowania. Rozumiemy emocje i fakt silnej, zdecydowanej walki sportowej, która może skutkować wykluczeniami z meczu. Sami też zdajemy sobie sprawę, że być może nasi zawodnicy nie byli bez winy, ale stanowczo potępiamy przekraczanie granicy fizycznej, bezpośredniej agresji. Nie bez związku jest fakt, że w rywalizacji brali udział bardzo młodzi ludzie i stoimy na stanowisku, że sport na tym poziomie powinien dążyć do wpajania zasad moralnych i etycznych przydatnych w dalszym życiu, nie zaś eskalacji wulgarności i przemo-



cy. Chcemy stanowczo podkreślić, że gratulujemy remisowi gospodarzom i szanujemy wynik z boiska, toteż nie będziemy czynić żadnych kroków w celu weryfikacji meczu jako walkower, a nawet nie życzymy sobie tego, bo stoimy na stanowisku, że sport i jego wynik rozgrywa się na boisku a nie poza nim. W związku z tym apelujemy o nieeskalowanie tego konfliktu. I tak jak my potrafiliśmy się przyznawać do błędów w różnych sytuacjach, tak teraz twierdzimy - czasami przychodzi moment, kiedy potrzeba po prostu stanąć po męsku i posypać głowę popiołem. I tego przede wszystkim oczekujemy - czytamy w komunikacie zarządu.

OŚWIADCZENIE ARMAT

- Nie pozostajemy obojętni na wulgarne komentarze ze strony Orłęt. Klub nie ma wpływu na to, że poza boiskiem zbierają się ludzie. Tym bardziej na kome-

tarze z ich strony, mające na celu sprowokowanie zawodników gości. Widzimy, że druga drużyna Orłęt od niedawna zaczęła grać w b-klasie i może nie być przyzwyczajona do obelg w kierunku piłkarzy, które, nie oszukujemy się, są w Polsce na porządku dziennym. Oczywiście nie pochwalamy takiego zachowania, ale porównywanie do ZOO to chyba lekka przesada. Panie Chojniak. Oficjalna strona Orłęt na fb podaje, że zawodnicy podłapali zachowanie od kibiców. Czerwone kartki wynikały z decyzji sędziego (które według danych piłkarzy były błędne) oraz prowokacji zawodników z Łukowa, którzy nie są niewinni. Oczywiście docinki w stronę sędziego zawsze będą karane i szanujemy decyzje sędziego o wyrzuceniu Naszych graczy. Uderzenie zawodnika Orłęt nastąpiło po wcześniejszym sprowokowaniu Naszego zawodnika, który w pewnym momencie nie wytrzymał. Otrzymał za ten czyn czerwony kartonik - czytamy we wpisie na

klubowym Facebooku.

Artykuł skomentował jeden z naszych czytelników (pisownia oryginalna): - Jestem bezstronnym kibicem i byłem na meczu. Niestety ale takiego zachowania kibiców jeszcze nigdy w życiu nie widziałem. Jak można do sędziego mówić cytując "Niech Twoja rodzina zdechnie"... Jak można do młodych chłopaków którzy przyjechali sobie pograć w piłkę, że "nie wyjdziecie stąd frajerzy". No i oczywiście zachowanie z końcówki meczu jak jeden z waszych kibiców lub zawodników po strzeleniu bramki na 2:2 wbiega na boisko i popycha zawodnika Orłęt... Nie wspomnę już o uderzeniu łokciem w czasie meczu co skutkowało zasłużoną czerwona karta dla waszego zawodnika. Dramat, nie wiem jak można się wybielać po czymś takim.

Meczem zajmie się Wydział Dyscypliny białskiej delegatury Łubelskiego Związku Piłki Nożnej.

KS

GMINA WIŚNIEW

Zasnął za kierownicą

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, który miał miejsce na trasie Siedlce - Łuków.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w poruszający się prawidłowo samochód dostawczy uderzył kierujący osobowym oplem. Do wypadku doszło rankiem kilkanaście minut po godzinie 7.00 rano na łuku drogi. Warunki atmosferyczne nie były najlepsze, bo padał deszcz i tuż przy gruncie unosiła się mgła. Kierujący samochodem osobowym opel astra zjechał nagle na lewą stronę drogi doprowadzając do czołowego zderzenia z samochodem dostawczym. Obaj kierowcy zostali przewiezieni do szpitala.

AW

REGION

Jak świętowano 11 listopada?

Pandemia skutecznie utrudniła działania wielu, którzy chcieli w szczególny sposób uczcić rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

To jednak nie znaczy, że zupełnie nic się nie działo. Siedleckie uroczystości rozpoczęły się kościołami pod wezwaniem świętego Józefa. Mszy przewodniczył biskup Kazimierz Gurda. Społeczność siedlecką reprezentowali prezydent miasta Andrzej Sitnik, poseł Krzysztof Tchórzewski oraz leśnicy. Ze względu na obostrzenia w Eucharystii uczestniczyło niewielu wiernych. Po Mszy na płycie upamiętniającej odzyskanie niepodległości przez Polskę złożono kwiaty. Zapalono również znicze. W ten sam sposób udekorowano pomniki na placu Wolności oraz przy Urzędzie Miasta.

Dom Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach uczcił rocznicę Odzyskania Niepodległości koncertem muzyki poważnej. Ze względu na zakaz udziału publiczności koncert odbył się on-line.

102 rocznice? odzyskania przez Polskę? niepodległości? uczcili również motocykliści zrzeszenie we Free Motor Bikers Siedlce. Pod Pomnikiem Wolności? ci złożyli kwiaty, a wraz z naszymi przyjaciółmi z MTZ KORBA, NATURA-Inie 4x4, GRYF MC Poland, Moto Siedlce, ATV QUADY Siedlce oraz innymi i zaliczyli spontaniczny przejazd ulicami miasta.

W Mińsku Mazowieckim władze samorządowe oddały hołd bohaterom, którzy wywalczyli niepodległość. Zastępca burmistrza Eliza Bujalska, wicestarosta miński Witold Kikolski oraz wójt gminy Mińsk Mazowiecki Antoni J. Piechocki złożyli kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości. Ponadto w multimedialnej formie przypomniano obraz społeczno-kulturalny miasta w 1918 roku oraz wędrowano śladami Józefa Piłsudskiego.

Centrum Sportu i Kultury, chcąc nie chcąc, również postawiło na formę on-line. Zaproponowano dwie zabawy: 1. „Gięcie słów” - wygnij słowo i stwórz z niego inne wyrazy. Od 8 listopada na facebookowej stronie CSiK w Garwolinie pojawiała się plansza z wyrazem kojarzonym ze świętem 11 listopada. Zadanie konkursowe polegało na stworzeniu z niego jak największej liczby wyrazów. Każdego dnia przyznawane były nagrody. 2. „Zrobmy sobie obraz - kolaż z marszałkiem czy może marszałek kolażem?” To zabawa plastyczna. 9 listopada na stronie internetowej CSiK oraz Facebooku pojawiła się do pobrania karta z gotowymi elementami. Wykorzystując dowolną ilość elementów (można je również powielić), należało stworzyć z nich obraz - kolaż. Pozostałe elementy kompozycji należało dorysować, domalować lub dokleić. Format prac: dowolny.

W innych miastach regionu obchody były skromne. W znacznej mierze skupiły się na złożeniu wiązanek pod pomnikami związanymi z walką o niepodległość. Nie odbyły się tradycyjne imprezy sportowe dla 11 listopada, takie jak biegi niepodległościowe. Może za rok...



FOT. JANUSZ MAZUREK

**-rozbieracz-wykrawacz
-jelciarz
-ubojowy**

**Praca na zakładzie w Płudach
Oraz na stanowiska:
sprzedawców
do sklepów firmowych
Wierzejki**

**tel: 025 643 75 23
kadry@wierzejki.pl**

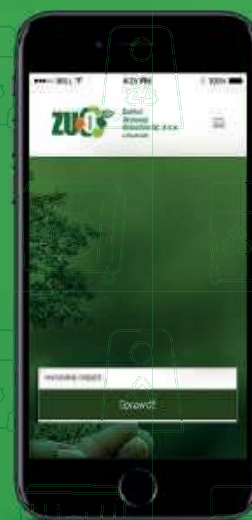
**Zakład Mięсны „Wierzejki”
zatrudni na stanowiska:**

Do którego pojemnika wyrzucić ten odpad?

Nie wiesz?!

Sprawdź

Nowa aplikacja od ZUO_z podpowie Ci do którego pojemnika wyrzucić konkretny odpad!
Wejdź na www.segregacja.zuo.siedlce.pl



KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NASZE NOWOŚCI



37,90 zł

Grzejnik aluminiowy GF500F, podłączenie boczne, Antracyt
*Cena za żeberko



529 zł

Zlewozmywak 1-komorowy z ociekaczem - grafitowy/piaskowy ZORBA + bateria stojąca Nemezia



549 zł

Kabina prysznicowa FUNKIA, kwadratowa, 90 cm, szkło transparentne



549 zł

Kabina prysznicowa FUNKIA, półokrągła, 90 cm, szkło szronione



**SALONY WYPOSAŻENIA
ŁAZIENEK I WNĘTRZ**



SIEDLCE

Ujrzanów 175
tel. 25 746 24 00

GARWOLIN

ul. Mazowiecka 22
tel. 25 748 40 20

GARWOLIN

ul. Targowa 2
tel. 25 786 27 00

**MIEDZYRZEC
PODLASKI**

ul. Lubelska 80
tel. 83 371 31 22

**SOKOŁÓW
PODLASKI**

ul. Nieciecka 8
tel. 25 781 68 98

ŁUKÓW

Al. Kościuszki 17
tel. 25 798 29 48

ŁOSICE

ul. Narutowicza 68
tel. 83 359 06 67

SIEMIATYCZE

ul. 11 Listopada 83
tel. 85 730 16 79

www.apis.biz.pl

f /ApisLazienki

*Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Rabaty i promocje nie sumują się. Zdjęcie poglądowe. Produkt może różnić się od prezentowanego na zdjęciu.

W czasie deszczu ...

Listopad w tym roku jest miesiącem, w którym podczas wielu deszczowych dni zaskakiwani jesteśmy szokującymi deklaracjami polityków i celebrytek spragnionych stałej obecności w mediach.

Leszek Koper

Jedną z rewelacji jest z pewnością odkrycie piosenkarki Edyty Górniak - nie ma epidemii, a w szpitalach leżą i umierają statystyki. Inną ciekawą informację przekazał nam ostatnio prominentny polityk PiS Radosław Fogiel. W dzień po marszu brygad Bąkiewicza w Warszawie Fogiel oznajmił: „Mazowsze powinno zostać podzielone. Chciałbym, żeby projekt w tej sprawie jeszcze w tym roku trafił do Sejmu”. Projekt stosownej ustawy ma być poselski i odpowiada za niego poseł Marek Suski.

Jesienna, deszczowa aura decyduje, że tą informację kojarzę z prawdą wyrażoną w słowach piosenki Jeremiego Przybory (tekst) i Jerzego Wasowskiego (muzyka) z Kabaretu Starszych Panów w genialnym wykonaniu Barbary Krafftówny, która mówi, że „w czasie deszczu dzieci się nudzą”. Wypowiedź przedstawiciela rządzącej partii świadczy, że nudzą się także tacy pracownicy parlamentarzyści jak poseł Suski. Jest to prawdopodobnie skutek pozbawienia ich przez marszałka Terleckiego obowiązku przychodzenia do gmachu na Wiejską. Zamiast

wykorzystać ogłoszoną przezwę w obradach sejmu na lekturę licznych informacji o pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju, rosnącym zadłużeniu, liczbie zamykanych miejsc pracy i sytuacji służby zdrowia, posłowie koncentrują się na podziale Mazowsza. Pocą się nad tym w czasie, gdy każdego dnia Mazowsze jest wymieniane wśród województw o rosnącej liczbie nowych przypadków zakażeń wirusem, a szpitale mają problemy z przyjmowaniem i leczeniem chorych, brakuje wolnych łóżek, respiratorów i u kresu sił jest medyczny personel. Zajmowanie się obecnie takimi sprawami jak podział województwa mazowieckiego musi szokować nawet życzliwych rządzącym obywateli. Może być także oceniane jako kolejny dowód utraty zdolności oceny otaczającej nas rzeczywistości oraz zagrożeń, jakie rodzi epidemia i recesja gospodarki. Przekaz medialny na ten temat ze strony wymienionych posłów ma podobne skutki, jak informacja o kupowanych przez rząd limuzynach, gdy rezygnuje się z podwyżek wynagrodzeń dla dużej grupy medycznego personelu. Jeszcze bardziej

dziwne jest to, że pytany, kiedy do Sejmu trafi projekt dzielący województwo mazowieckie na dwa województwa, rzecznik Fogiel mówi „chciałbym, żeby to było jeszcze w tym roku, nie dam sobie jeszcze uciąć ręki, ale liczę - bo jesteśmy co do tego zdeterminowani - że będzie to jeszcze przed nowym rokiem”. Podobną informację przekazał wcześniej szef Komitetu Wykonawczego PiS poseł Krzysztof Sobolewski, który twierdził, że „nie zrezygnowaliśmy z projektu o którym mówiliśmy w kilku kampaniach. Chcemy teraz przystąpić do jego realizacji, dzieląc województwo mazowieckie na województwo mazowieckie i województwo warszawskie. Projekt ustawy w tej sprawie może trafić na obrady Sejmu najpóźniej w listopadzie”. Jego rozpatrywanie w listopadzie jest mało realne, ale obie wypowiedzi mogą sygnalizować, że w zamysle kolegów posła Suskiego jest organizacja w pierwszym półroczu przyszłego roku wyborów radnych do nowych sejmików na terenie województwa mazowieckiego. Chyba, że samorządami będą zarządzać oddelegowani przez partię komisarze. Widać, że au-

torzy tego pomysłu nie tylko nie biorą pod uwagę krytycznych ocen zgłaszanych przez ekspertów i samorządowców skutków forsowanego podziału, ale także doświadczeń z wyborów prezydenckich. Ignorują również ryzyko wzrostu liczby osób zarażonych wirusem uczestniczących w pracach komisji wyborczych i w głosowaniach. Jako brak odpowiedzialności należy ocenić także pominięcie ryzyka, jakie niesie dezorganizacja funkcjonowania władz tak dużego regionu naszego kraju w czasie epidemii, która według wszystkich znanych prognoz nie ustąpi jeszcze w pierwszej połowie przyszłego roku. Tematy rozważań i prac posłów rządzącej koalicji wymienienia w rozmowie z Business Insider Polska prof. Konrad Raczkowski, dyrektor Instytutu Ekonomicznego Społecznej Akademii Nauk, były wiceminister finansów w rządzie PiS. Twierdzi on, że rozważany przez rząd „twardy lockdown jest niebezpieczny nie tylko dla ekonomii. To również byłoby przyzwolenie na oczywisty wzrost przestępczości, samobójstw i prawdopodobne masowe protesty”. Należy zgodzić się



z opinią profesora, że w „Polsce ... politycy pouczają profesorów medycyny w sprawach zdrowia, na którym się nie znają, nie przyjmując przy tym argumentów ekonomistów, których nie rozumieją. Miliardy myślą z milionami, a przychody z zyskiem, przerzucając na obecne i kolejne pokolenia koszty krańcowe zadłużenia i niegospodarnych decyzji kierowanych do gospodarki, które często nie bronią się podrasowanym PR. Główny doradca Prezesa Rady Ministrów ds. Medycznych, podobnie jak Rada Medyczna, zostali powołani dopiero pod koniec października, czyli blisko osiem miesięcy od wykrycia pierwszych przypadków koronawirusa w Polsce. Z kolei o składzie Rady Medycz-

nej dowiedzieliśmy się 7 listopada z popołudniowego wpisu na facebooku. Gospodarka balansuje na krawędzi, ale nikt nie zaprasza do głosu doradczego profesorów ekonomii i przedstawicieli biznesu przy braku realnego planu zarządzania kryzysem. Opisany w tej wypowiedzi brak merytorycznej debaty na temat pandemii i możliwości jej zwalczania oraz dyskusji na temat naszej sytuacji gospodarczej i zadłużenia przekraczającego 1,5 biliona złotych (to jest 1500 miliardów) sprzyja temu, że priorytetem stają się takie polityczne i propagandowe cele jak podział naszego województwa w najmniej sprzyjających ku temu okolicznościach.

Patriotyzm przez pomoc bliźniemu

Żołnierze 53 batalionu lekkiej piechoty z Siedlec ponownie udowodnili, że są blisko społeczności lokalnej i są gotowi do podejmowania wyzwań.

W dniu Narodowego Święta Niepodległości odwiedzili panią Wiesławę z gminy Jabłonna Lacka, by pomóc jej w pracach remontowych na posesji. Z pomocą o wsparcie do 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. ppor. Mieczysława Dziemiskiewicza ps. Rój, zwróciła się mieszkająca w innej części Polski krewna 86-letniej pani Wiesławy z gminy Jabłonna Lacka. Kobieta mieszka sama, a jej nadgryziony zębem czasu dom wymagał drobnych napraw, z którymi kobieta sobie nie radziła. Wyzwanie podjęli żołnierze 53 bhp z Siedlec, którzy po wstępnym rekonesansie zdecydowali, że są w stanie samodzielnie wykonać niezbędne prace naprawcze.

Ten szczególny dla każdego Polaka dzień żołnierze rozpoczęli od umieszczenia flagi na szczycie domu seniorki oraz wspólnego odśpiewania hymnu.

- Nie palimy dziś zniczy, nie składamy wiązanek - to zrobiliśmy w przededniu Narodowego Święta Niepodległości, dziś jesteśmy blisko lokalnej społecz-

ności, której możemy pomóc i w ten sposób świętować oraz manifestować współczesny pa-

triotyzm. Patriotyzm to także pomoc innym - powiedział ppor. Andrzej Wąsowski, żoł-

nierz 53 bhp.

Dzięki temu, że w Wojskach Obrony Terytorialnej zasilają żołnierze posiadający różnorodne kwalifikacje i umiejętności, wykonujący różne zawody w swoim życiu cywilnym, możliwe było wykonanie tak szerokiego zakresu prac - każdy zorganizował co mógł, narzędzia, materiały, rozejrzeliśmy się co możemy naprawić i przystąpiliśmy do działania - komentuje kpr. Adrian Więsik, zaangażowany w pomoc pani Wiesławie.

Żołnierze naprawili rozpadające się betonowe schody, które byłyby nie do pokonania przez 86-letnią kobietę podczas zimowych oblodzeń i śniegu. Zamontowali specjalnie przygotowaną dla pani Wiesławy poręcz, która ułatwi jej schodzenie po schodach, naprawili stare i próchniejące zadaszenie oraz wykonali prace remontowe instalacji elektrycznej. Szer. Olędzka oraz szer. Chojeczka - Leandro pomogli seniorce w pracach porządkowych oraz przygotowały poczęstunek, do którego po zakończeniu prac wszyscy wspólnie zasiedli. Pani Wiesława nie kryła łez szczęścia.

- Czuję ogromną radość, że się nie przewrócę, że nóg nie połamię. To dla mnie prawdziwy luksus - mówiła wzruszona, dziękując za żołnierzom za ogrom prac, jakie wykonali.

LK



Na gościnnych występach

POWIAT MIŃSKI

Ukraińcy okradali bankomaty - i to najprawdopodobniej na terenie 2 województw. Wpadli jednak w ręce policji.

Na początku listopada w Dębem Wielkim dokonano kradzieży z włamaniem do bankomatu metodą „black box”. Polega ona na włamaniu się do systemu operacyjnego maszyny, odłączeniu jej od banku, podpięciu własnego urządzenia, a następnie wydaniu komputerowi polecenia zwolnienia całej dostępnej gotówki.

Sprawą zajęli się policjanci wydziału kryminalnego Komendy Stołecznej Policji oraz funkcjonariusze komisariatu w Halinowie. Doprowadzili oni do zatrzymania 2 obywateli Ukrainy. Pierwszy z nich, 51-latek wpadł bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa.

Duży, 34-latek, ukrywał się przed policjantami w pokoju jednego z hosteli w Lublinie. Tam, został zatrzymany przez warszawskich kryminalnych, którym wsparcia udzielili koledzy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Podczas przeprowadzonego przeszukania policjanci zabezpieczyli nawigację, kilka telefonów komórkowych, kominiarkę, ubrania, specjalistyczny sprzęt: kable, kamery sportowe, latarki i rękawiczki. Wszystkie te przedmioty mogły posłużyć zatrzymanym do dokonania przestępstwa. Dodatkowo funkcjonariusze zabezpieczyli pieniądze w różnych walutach, wydruki z kantoru oraz potwierdzenie wpłaty licznych kwot w bitcoinach.

- Funkcjonariusze podejrzewają, że mężczyźni mogą mieć na koncie kilka tego typu przestępstw dokonanych na przełomie października i listopada tego roku, między innymi na terenie garnizonu stołecznego, ale także w województwie lubelskim. W tym czasie mogli dokonać kradzieży z włamaniem lub usiłowania włamania do 6 bankomatów: 2 na terenie garnizonu stołecznego oraz 4 na terenie województwa lubelskiego - informuje st. asp. Marcin Zagórski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim.

Jak dodaje, obywatele Ukrainy usłyszeli zarzuty dokonania kradzieży z włamaniem do bankomatu w miejscowości Dębe Wielkie. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Niewykluczone, że w najbliższym czasie usłyszą zarzuty w pozostałych sprawach. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

IR

Widać światelko w tunelu

SIEDLCE

W ostatnich tygodniach pisałem o zaniedbaniach w przygotowaniu służby zdrowia do walki z nawrotem epidemii.

W poprzednim numerze Życia Siedleckiego prezentowaliśmy informacje o sytuacji finansowej szpitala w Sokołowie. Mam nadzieję, że nasz głos i apel o pomoc dla tej placówki kierowany do władz powiatowego i mazowieckiego samorządu oraz do wojewody będzie zauważony.

Aby nie być poświadczonym o nadmierne krytykanctwo polityki władz odpowiedzialnych za dostrzegane przez wszystkich zaniedbania, pragnę dzisiaj zapoznać czytelników z rodzajem nadziei na poprawę sytuacji działaniami samorządu województwa mazowieckiego. Uzyskane przez nas informacje wskazują, że ponawiane przez niektórych posłów komunikaty o intensyfikacji prac nad podziałem województwa mazowieckiego nie zniechęciły obecnego zarządu do aktywnego wspierania podległych mu placówek służby zdrowia. Okazuje się, że konsekwentnie realizowany jest projekt nazwany „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się



FOT. JANUSZ MAZUREK

koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego”. Wartość realizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego projektu wynosi 255 mln złotych. Większość środków, bo aż 224,9 mln złotych pochodzi z funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Na podkreślenie zasługuje to, że mazowiecki samorząd jako pierwszy w kraju uruchomił środki unijne na ten cel. Dzięki temu projektowi unijnemu do placówek służby

zdrowia na Mazowszu trafiają tak potrzebne obecnie urządzenia. Dotychczas kupiono 816 sztuk sprzętu i wyposażenia, a także przekazywane są środki na potrzebne prace remontowo-budowlane. Na ten cel przeznaczono już 7,4 mln zł, z czego zaangażowanych zostało już blisko 6 mln zł.

Do 70 placówek, w tym stacji pogotowia ratunkowego, przekazanych zostało już ponad 17,3 mln sztuk środków ochrony osobistej i blisko 40 tys. sztuk sprzętu i wyposażenia. Czynnik zarządu województwa mazo-

wieckiego Janina Ewa Orzelowska w swojej wypowiedzi podkreśla, że „szpitale w regionie bardzo potrzebują pomocy. Zaczyna brakować wszystkiego, nawet tlenu, który do walki z COVID-19 jest niezbędny. Staramy się cały czas odpowiadać na potrzeby szpitali i doposażać je w najpotrzebniejszy, ale także przeznaczając środki na konieczne inwestycje związane z diagnozowaniem i leczeniem koronawirusa”.

Kolejna pula środków z drugiego etapu projektu przeznaczona na doposażenie szpitali

to kwota 67,5 mln złotych. Jedną z placówek, do której trafia kupowany z nich sprzęt to Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach. Dotychczas otrzymał on wsparcie na kwotę blisko 6,1 mln złotych. Obecnie finalizowany jest zakup 793 sztuk sprzętu i wyposażenia oraz wykonywane są roboty budowlano-remontowe. Podpisano już 19 umów z kontrahentami. W ostatnim czasie Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach dzięki wsparciu samorządu zakupił: 8 aparatów do wentylacji wysokoprężowej, 20 bronchofiberoskopów z oprzyrządowaniem, 4 defibrylatory z wyposażeniem dodatkowym, 2 urządzenia do kompresji klatki piersiowej, 100 aparatów AMBU/worków AMBU, 2 systemy do ogrzewania pacjenta, 2 systemy do pozycjonowania pacjenta, 5 automatycznych systemów wydawczo-odbiorczych wraz z ich pierwszym napełnieniem oraz 511 szafek dla personelu. Według uzyskanych informacji w trakcie realizacji są zamówienia dotyczące m.in. zakupu aparatów do EKG, aparatu RTG, centrali monitorującej, kardiomonitorów z dodatkowym wyposażeniem i funkcjami, ssaków medycznych z wyposażeniem, podnośników ramowych chorego, aparatu USG (śródogłównego), stacji do dezynfekcji dłoni wraz ze środkiem odkażającym, łóżek do intensywnego nadzoru/intensywnej terapii z materacem

i szafką przyłóżkową, kompletów odzieży medycznej do automatycznego systemu wydawniczo-odbiorczego, wózków transportowych, urządzeń do oczyszczania powietrza, stetoskopów, termometrów bezdotykowych, systemów uzdatniania powietrza metodą promienionowej jonizacji katalitycznej oraz urządzenia do dekontaminacji pomieszczeń metodą zamgławiania wraz z płynami dezynfekcyjnymi.

Szpital wojewódzki to nie jedyna placówka z Siedlec, która otrzymała wsparcie od władz samorządu mazowieckiego. Na zakup 23 sztuk sprzętu i wyposażenia otrzymał 1,3 mln złotych Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Siedlcach. Dzięki temu placówka zakupi bądź wydzierżawi dwa zbiorniki na tlen medyczny wraz z niezbędnym osprzętem, 10 urządzeń Airvo2 i 10 aparatów HF wraz z osprzętem oraz stacji generatora tlenu medycznego z osprzętem. Prezentując czytelnikom te informacje pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że w ślad za przedstawionymi działaniami samorządu będziemy mogli pisać o podobnym wsparciu naszych placówek ze strony wojewody i ministerstwa zdrowia.

LESZEK KOPER

Czy to czad zabił mężczyznę?

POWIAT WĘGROWSKI

Co było przyczyną śmierci mieszkańca Grabowca (gmina Stoczek) o którego dłuższą nieobecność powiadomiła sąsiadka? Kobieta zaniepokoiła to, że mężczyzna nie pojawiał się na zewnątrz. Martwiła się, że być może stało się mu coś złego. Służby ratunkowe zgłoszenie o zdarzeniu otrzymały tuż przed południem. Po wezwaniu na miejsce natychmiast pojawili się policjanci i strażacy, którzy za pomocą specjalistycznego sprzętu wyważyli drzwi i dostali się do mieszkania. W środku znaleźli ciało mieszkańca. Nietety, przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Najprawdopodobniej przyczyną zgonu był czad. Dalsze czynności na miejscu prowadził prokurator. Jak była rzeczywista przyczyna śmierci określi sekcja zwłok.

Odpowie za posiadanie

Węgrowscy kryminalni ujawnili środki odurzające. Mężczyzna, który posiadał narkotyki w domu odpowie przed sądem. U mieszkańca powiatu węgrowskiego znaleziono blisko 200 g suszu konopi marihuany. 28-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Teraz odpowie za to przed sądem.

POWIAT SOKOŁOWSKI

Mknął bmw i przekroczył

Na terenie gminy Bielany policjanci sokołowskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogową kierującego bmw. 43-letni mieszkaniec Sokołowa Podlaskiego przekroczył prędkość w terenie zabudowanym. Radar wskazał prędkość 101 km/h. Policjanci zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy.

W pandzie z promilami

Dyżurny sokołowskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie o niebezpieczeństwie, jakie stwarzał na ulicach miasta kierujący fiatem pandą. Po zatrzymaniu policjanci wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu z ust. Sprawdzili stan trzeźwości mężczyzny. Jak się okazało, 38-latek był pijany. Badanie wykazało prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi kara grzywny, ograniczenia wolności nawet do dwóch lat więzienia. Postępowanie prowadzi KPP w Sokołowie Podlaskim.

OPRAC. LK

Szybki powrót uczniów do szkół?

Sugestia ministra Przemysława Czarńka, że już po 29 listopada młodzież może wracać do szkół to nieporozumienie - uważa dr Paweł Grzesiowski.

Zdaniem tego wybitnego specjalisty „z punktu widzenia walki z pandemią rozważanie dzisiaj umożliwienia powrotu do szkół uczniów klas ósmych i maturzystów z końcem listopada to jakieś piramidalne nieporozumienie”. Minister co prawda zastrzega się, że powrót uczniów do szkół zależy od rozwoju epidemii i będzie możliwy „jeśli jej wyhamowanie będzie widoczne”, ale zając łatwość z jaką premier i jego ministrowie informują nas o swoich sukcesach w walce z covid możemy być zaskoczeni decyzją w tej sprawie. Wielokrotnie już doświadczaliśmy tego, że zaraz po medialnym sukcesie gwałtownie rosła liczba chorych i zmarłych. Pociągające jest to, że minister zapowiada, iż nie od razu uczniowie wszystkich klas, a najpierw maturzyści, ósmoklasiści i najmłodsze roczniki będą rozpoczynać naukę w budynkach szkolnych.

Optymizm ministra edukacji i nauki Przemysława Czarńka studzą komunikaty ministerstwa zdrowia. Rośnie tak-

że liczba zgonów, a każdego dnia media informują o pogarszającej się sytuacji placówek medycznych. Mamy także nadzieję, że decyzja w tej sprawie nie będzie podporządkowana celom propagandowym, a zostanie podjęta w oparciu o opinie ekspertów z Rady Medycznej, jak zapowiedział minister. „Mam świadomość, że przyspieszeniem powrotu uczniów do szkół jest zainteresowanych wielu rodziców i wiele środowisk”. Doświadczenie, jakie mamy ze skutkami nierozważnej decyzji poprzedniego ministra o rozpoczęciu nauki w nieprzygotowanych do tego zadania placówkach nakazuje zachowanie szczególnej ostrożności i odpowiedzialności władz. Nie brano wówczas pod uwagę opinii ekspertów i, jak oceniają specjaliści, powrót dzieci do szkół we wrześniu był przyczyną bardzo dużego wzrostu liczby chorych.

Mamy nadzieję, że wnioski z tej sytuacji zostały wyciągnięte i będą poważnie traktowane takie opinie jak doktora Pawła Grzesiowskiego, który w sprawie wznowienia nauki w szkołach uważa, że nauka stacjonarna w układzie hybrydowym powinna zostać przywrócona w pierwszej kolejności dla dzieci poniżej 10 roku życia, ponieważ są one mniej zakaźne. Mogłyby uczyć się po dwa tygodnie na zmianę, zwłaszcza, że to one na na-

uczaniu zdalnym tracą najwięcej, nie mając takiej zdolności adaptacji jak uczniowie starsi. Jego zdaniem „proponuję aby najstarsze klasy szkół podstawowych i ponadpodstawowych mogłyby wrócić w szkolne mury oznaczając pierwsze kompletne niezrozumienie mechanizmu rozwoju epidemii, po drugie psychologii dziecka, po trzecie nie ma na to żadnych racjonalnych przesłanek”.

Minister powinien także jak sugeruje doktor „dokładnie przemyśleć, jakie będą skutki takich działań, bo młodzież choruje tak, jak dorośli, wytworzyła duże stężenia wirusa i zaraża skutecznie niż dzieci młodsze. Jeżeli ktoś proponuje naukę stacjonarną dla młodzieży już za dwa tygodnie, to zwiększa ryzyko rozprzestrzeniania się epidemii”. Z pewnością niezbędne będzie sprawdzenie czy szkoły są dobrze przygotowane do rozpoczęcia na początku grudnia nauki w trybie stacjonarnym.

Rodzi się także pytanie związane z oceną ministra Czarńka, że „prowadzone przez szkoły nauczanie online jest obecnie na zdecydowanie wyższym poziomie niż wiosną tego roku, a do końca 2020 r. wszystkie szkoły będą podłączone do sieci internetowej przed feriami świątecznymi naukę w trybie stacjonarnym? Może lepiej dać dyrekcjom szkół, na-

uczycielom i samorządom więcej czasu na ich przygotowanie do intensywniejszej pracy w nowym roku?

Według ministra dostęp do internetu ma 90 proc. placówek, a w ramach wsparcia szkolnictwa zdalnego przeznaczono 367 mln zł na zakup sprzętu dla szkół, a do tych, które najbardziej tego potrzebują trafić ma 27 tysięcy tabletów. Kolejne około 300 mln złotych ministerstwo przeznaczyło na to by nauczyciele we własnym zakresie mogli zakupić potrzebne im akcesoria informatyczne, by to nauczanie zdalne było jak najbardziej efektywne”.

Nauczyciel, aby otrzymać wsparcie w wysokości 500 złotych jak informował minister winien złożyć wniosek do dyrektora placówki, a ten przekazać go organom prowadzącym szkołę. Ministerstwo przekazać ma środki na ten cel 25 listopada na rachunki organów prowadzących”. Jest więc szansa, że pieniądze na zakup potrzebnego sprzętu powinny trafić do nauczycieli jeszcze w grudniu tego roku.

Na decyzję w sprawie nauki stacjonarnej w grudniu czekają zarówno uczniowie i ich rodzice jak i nauczyciele, dyrektorzy szkół i samorządy. Nie jest ona obojętna nam wszystkim. Nikt nie chce bowiem, aby jej kosztem był wzrost liczby ofiar epidemii.

LESZEK KOPER

Redaguje: Leszek Koper
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Siedlec

SAF nie liczy na kokosy

SIEDLCE

Od konferencji prasowej zorganizowanej na bocznym boisku kompleksu ROSRRiT rozpoczął się pierwszy rozdział historii jaka stanie się udziałem Siedleckiej Akademii Futbolu.

SAF to wspólny projekt MKL SEMP Siedlce, AP Masovia Siedlce oraz Naprzodu Skórzec. Pierwotnie we współtworzeniu nowego tworu miał też brać udział Olimp Stok Lacki, jednak na dzisiaj nie jest to przesądzone. Dodatkowo do nowej inicjatywy zapraszane są inne kluby z subregionu siedleckiego. Prezes MKL SEMP, Rafał Leszczyński przyznał, że już otrzymał jedno zapytanie od osoby zainteresowanej współpracą.

Jaka idea kryje się za projektem? - Siedlecka Akademia Futbolu to inicjatywa oparta na współpracy i zaufaniu. Jej celem jest wyszkolenie jak najlepszych piłkarzy. Do tej pory z kolegami z Naprzodu i Masovii mierzyliśmy się w lidze okręgowej. Zauważyliśmy, że w każdej z drużyn jest po kilku fantastycznych zawodników. Zaczęliśmy jednak zastanawiać się, co nam daje radość ze zwycięstw MKL SEMP z Naprzodem w jednym roczniku, a Naprzodu z Masovią w innym? Naszym celem jest stworzenie jak najsilniejszej reprezentacji Siedleckiej Akademii Futbolu złożonej z najlepszych piłkarzy w danym roczniku. Taki proces chcemy rozpocząć od momentu, gdy nasi adepci będą rywalizować w 9-osobowych drużynach - odpowiedział Leszczyński.

Nowy twór, jakim jest Siedlecka Akademia Futbolu, nie zburzy istniejących struktur, ale sprawi, że staną się one bardziej kompletne. Piłkarze powołani do SAF będą trenować pod okiem wykwalifikowanych trenerów, rywalizować w turniejach oraz rozgrywać sparingi. W zamyśle nowy twór na regionalnej mapie piłkarskiej ma zagwarantować lepszą jakość treningów. Pomóc ma w tym Football Lab, który współpracuje z SEMP od



kilku miesięcy.

- Nie liczymy na kokosy. Chcemy, żeby Siedlce nie chwaliły się tylko Arturem Borucem i Jaciem Kielbem, ale żeby pojawiły się nowe nazwiska - mówi Leszczyński.

- Chcemy zapewnić chłopcom i dziewczynom najwyższy poziom wyszkolenia w regionie

siedleckim. To musi się udać i owoce tego będziemy zbierać w przyszłości. Liczymy na pomoc trenerów, sponsorów i wszystkich zainteresowanych rozwojem sportowym naszego regionu - dodał Artur Chajewski z AP Masovia.

- Najlepsi wychowankowie Naprzodu odchodzili od nas czy

to do Pogoni, czy SEMPa. Teraz stwarzamy im możliwość, aby rozwijali się w Siedleckiej Akademii Futbolu - twierdził Wojciech Zgorzałek, prezes klubu ze Skórcza.

Szkolenie juniorskie ma być pomostem do futbolu seniorskiego. Jaki jest pomysł na zagospodarowanie najstarszych zawodników? - Właśnie dlatego w naszym gronie jest Naprzód Skórzec, ale chcemy też zapraszać do współpracy inne kluby. Będziemy starali się kierować zawodników z SAF do naszych partnerów rywalizujących w rozgrywkach seniorskich - odpowiedział Leszczyński.

W planach Siedleckiej Akademii Futbolu jest wprowadzenie rocznika 2009 na szczebel wojewódzki. Posłużyć temu mają zaplanowane już gry selekcyjne.

Udział w projekcie zaproponowano Pogoni Siedlce, jednak nie osiągnięto porozumienia.



GMINA SIEDLCE

Lepsze powietrze

Gmina Siedlce podpisała umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W w siedzibie WFOŚiGW w Warszawie, Wójt Gminy Siedlce dr inż. Henryk Brodowski podpisał umowę na realizację zadania z zakresu ochrony powietrza i odnawialnych źródeł energii. Wniosek złożono w ramach programu „Przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza wspierające działalność ochotniczych straży pożarnych”.

Otrzymana dotacja w kwocie 30 tysięcy złotych zostanie przeznaczona na instalacje ogniw fotowoltaicznych na budynku OSP Nowe Opole. W 2018 roku budynek poddano termomodernizacji polegającej na dociepleniu ścian zewnętrznych. W ramach nowej inwestycji na dachu strażnicy OSP zostanie zainstalowanych 27 paneli fotowoltaicznych w technologii monokrystalicznej.

Realizacja tego zadania wpłynie na jakość powietrza, a także umożliwi redukcję wydatków na energię elektryczną.

SIEDLCE

Szpital z wyróżnieniem

Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach znalazł się na liście 27 nagrodzonych placówek.

Za nami I edycja programu Szpital Dobrej Praktyki Żywnienia Klinicznego - Leczenie przez żywienie. Do programu zgłosiły się 64 placówki z całej Polski. Rada ekspertów, po przeprowadzeniu certyfikacji nagrodziła 27 szpitali. Wśród nich znalazł się siedlecki szpital wojewódzki.

Otrzymanie certyfikatu potwierdza przestrzeganie przez placówkę najwyższych standardów w zakresie leczenia żywieniowego oraz możliwość zapewnienia każdemu pacjentowi z ryzykiem żywieniowym odpowiedniej opieki hospitalizacyjnej.

Prace nad zalewem

Nad siedleckim zalewem trwają prace mające na celu stworzenie nowej ścieżki i oświetlenia.

Zakończenie prac jest planowane jeszcze w tym roku. Już wkrótce miłośnicy ruchu na świeżym powietrzu nie będą narażeni na kolizję z rowerzystami, a do tego będą mogli korzystać z terenów wokół zalewu po zmroku. OPRAC. KS



FOT. JANUSZ MAZUREK



Hurtownia materiałów budowlanych

Od fundamentów aż po dach

Siedlce · ul. Starzyńskiego 25
tel. 535 954 550



Elewacje i ocieplenia



Stolarka okienna i drzwiowa



Zagospodarowanie terenu



Stan surowy



Pokrycia dachu



Harmony line

OKNA | ROLETY | DRZWI | BRAMY

Autoryzowany punkt



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

- ❖ MATERIAŁY BUDOWLANE
- piasek kwarcowy, grysy,
- węgiel workowany
- ❖ WYWÓZ GRUZU
- ❖ ŚCINKA DRZEW
- ❖ NAPRAWA ORYNNOWANIA



WYNAJEM:

**KOPARKO-ŁADOWARKA
PODNOŚNIK 20 m i 25 m
RĘBAK DO GAŁĘZI**

08-110 Siedlce, Żabokliki

ul. Korczewska 38

biuro@czarnocki.pl

tel. 25 644 07 16 wew. 12

Życie Garwolina

Redaguje: Andrzej Ciosek
m@il: garwolin@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 716 507
www.zyciesiedleckie.pl

POWIAT GARWOLIŃSKI

Bez prawa jazdy

Funkcjonariusze z posterunku w Sobolewie postanowili zatrzymać do kontroli drogowej forda. Kierujący pojazdem widząc sygnały dawane przez patrol policji gwałtownie przyspieszył samochodem i zaczął uciekać.

Policjanci natychmiast ruszyli za nim w pościg. Funkcjonariusze po pościgu zatrzymali pojazd do kontroli. Po sprawdzeniu w bazie danych policji, okazało się, że kierujący pojazdem 32-latek dlatego uciekał przed policjantami, ponieważ miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej oraz niestosowanie się do zakazu prowadzenia pojazdu, kierowcy grozi do pięciu lat pozbawienia wolności - informuje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji asp. sztab. Marek Kapusta.

Quadem po pijaku

W Zabłudach 34-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował quadem będąc w stanie nietrzeźwości. Patrolowi policji wydmuchał w probierz ponad jeden promil alkoholu. Ułańska fantazja mężczyzny doprowadziła do przewrócenia się pojazdu. W wyniku tego manewru kierowca doznał obrażeń. Postępowanie prowadzą policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie.

Oplem do rowu

35-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego w miejscowości Kochów jechał samochodem osobowym marki opel. Mężczyzna swoim pojazdem zjechał do przydrożnego rowu. Jak się okazało był w stanie nietrzeźwym, gdyż w wydychanym powietrzu urządzenie pomiarowe wskazało niemal 1,5 promila alkoholu. Dochodzenie prowadzą policjanci z Posterunku Policji w Maciejowicach.

Porzucony samochód

W Mierzącce, zaraz za rondem kierującym na dwupasmówkę S-17, stoi porzucone volvo. Z powybijanymi szybami, bez tablic rejestracyjnych, z papierami z PZU i kluczami w środku chyli się w kierunku przydrożnego rowu. Mieszkańcy przechodzący tamtędy na co dzień informują, że wrak stoi tam już od października i nie wiadomo czy go ktoś ukradł, czy porzucił. Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie asp. sztab. Marek Kapusta informuje: - Aktualnie posiadamy zgłoszenie o samochodzie, który znajduje się poza jezdnią w miejscowości Mierzącka. Policjanci ustalają aktualnego właściciela, gdyż ostatni właściciel, mieszkaniec powiatu puławskiego, prawdopodobnie sprzedał pojazd obcokrajowcowi. Możemy przypuszczać, że pojazd został porzucony. Samochód nie figuruje jako skradziony. Jesteśmy obecnie w kontakcie z urzędem zgodnie z właściwością terytorialną. Policja poszukuje właściciela terytorialnego, właściciel terytorialny właściciela faktycznego, a faktyczny samochód niebawem będzie gnił w rowie.

GMINA SOBOLEW

Pijany za kierownicą

W Godziszu 33-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował oplem będąc w stanie nietrzeźwości. W wydychanym powietrzu miał 1,5 promila alkoholu. Postępowanie prowadzą policjanci z Posterunku Policji w Sobolewie.

GMINA WILGA

Na podwójnym gazie

W Skurczy 44-letni mężczyzna prowadził forda w stanie nietrzeźwości. Alkomat wykazał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Dochodzenie prowadzą policjanci z Posterunku Policji w Wildze.

OPRAC. AC

Odnowiono mogiłę

Garwolińska nekropolia to nie tylko groby naszych najbliższych. Spoczywają tu także żołnierze wielu zawirowań dziejowych, ludzie wielcy dla naszego miasta, powiatu a nawet kraju.

Jak co roku listopad jest miesiącem rzucającym nas do zadumy. Spacerując alejkami starej części cmentarza parafialnego, przykuwa nasz wzrok wiele mogił, którymi nikt się od lat nie zajmuje. Stoją sobie w ciszy drzew i cmentarnej roślinności. Tak zwane „zapomniane mogiły” są niejako pomnikami minionej chwały garwolińskiego społeczeństwa. Porośnięte mchem, dziką roślinnością i nadszarpięte zębem czasu zmuszają do refleksji nad minionymi latami. Administracja cmentarza jakby zapomniała, że kiedyś ci ludzie tworzyli wspólnotę parafialną. Zdarza się jeszcze, że harcerze lub młodzież szkolna zamieście mogiły naszych bohaterów raz do roku z okazji Święta Zmarłych.

Widać jednak światło w tunelu. Staraniem władz miasta odnowiono pomnik Bohaterów Września 1939 roku. Zbiorowa mogiła upamiętniająca tragiczną II wojnę światową, a konkretnie żołnierzy, którzy polegli w pierwszych dniach wojny poddana została kapitalnej renowacji. W ramach projektu „Pamiętamy o Bohaterach”, miasto Garwolin pozyskało fundusze z Fundacji Orlen w kwocie 7 tysięcy



złotych. Również w ramach programu „Czuwamy! Pamiętamy!” wykonano profesjonalne prace konserwatorskie. Wyczyszczono wszystkie elementy pomnika z wszelkich nawarstwień, zatruto mikroflorę, oczyszczono granitowy

monument z brudu, sady i innych naleciałości. Uzupełniono ubytki w granitowej płycie, płaskorzeźbie orła, wyczyszczono litery, pozłożono płaskorzeźbę i napisy.

ANDRZEJ CIOSEK

Dar od miasta dla szpitala

GARWOLIN

Burmistrz miasta Marzena Świeczak i przewodniczący Rady Miasta Jarosław Jaskuła przekazali Szpitalowi Powiatowemu w Garwolinie urządzenie do ucisków klatki piersiowej.

Lukas to urządzenie do kompresji klatki piersiowej, które wraz z wyposażeniem jest urządzeniem bardzo przydatnym ratownikom medycznym. Ta lekka, przenośna aparatura przeznaczona będzie do automatycznego wykonywania ucisków klatki piersiowej w celu

usprawnienia krążenia u pacjenta, u którego nastąpiło zatrzymanie pracy serca. Urządzenie wykonuje co najmniej 100 ucisków na minutę o głębokości 5 cm; a możliwość szybkiego jego zastosowania minimalizuje

przerwy w procesie resuscytacji. Wartość urządzenia wynosi 46 999, 44 zł. Miasto Garwolin przekazało aparaturę szpitalowi z roczną gwarancją nieodpłatnie.

Do prezentu władze mia-

sta: burmistrz Marzena Świeczak i przewodniczący Rady Miasta Jarosław Jaskuła dołączyli pisemne podziękowania za oddaną służbę i poświęcenie w okresie zagrożenia koronawirusa.

AC



Chryzantemy znalazły swoje miejsce

W ostatnie słoneczne dni listopada Garwolin ukazał swoje piękno. Chryzantemy ozdobiły miasto.

Decyzja premiera rządu o zamknięciu cmentarzy przysporzyła problemy lokalnym producentom kwiatów. Po święcie zmarłych władze Garwolina w porozumieniu z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji

Rolnictwa postanowiły odkupić pewną ilość kwiatów doniczkowych od lokalnych producentów chryzantem. W sumie miasto zakupiło czterysta kwiatów w doniczkach, za które zapłaciła ARiMR. Kwiaty upiękшыły nam miasto, bowiem znalazły się na miejskich klombach i w donicach roztawionych wzdłuż ulic. Ponadto ozdobiono nimi miejsca pamięci narodowej i pomniki. Swoje poczesne miejsce znalazły na cmentarzu wo-

jennym, przed pomnikiem księcia Janusza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Armii Krajowej, Rozstrzelanych w 1944 roku nad rzeką Wilgą. Duża część kwiatów ozdobiła także wnętrza garwolińskiej kolegiaty. Pomysłowość władz Garwolina sprawiła, że oprócz hołdu złożonego naszym przodkom dekorując ich miejsca pamięci, miasto w jesiennej szarości nabyło wiosennych barw.



Redaguje: Leszek Koper
m@il: sokolow@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Sokołowa

Drogi i instalacje OZE

GMINA SOKOŁÓW PODLASKI

Gmina Sokołów Podlaski buduje nie tylko drogi, ale także inwestuje w instalacje OZE do produkcji energii elektrycznej i ciepłej.

Modernizacja, a właściwie przebudowa drogi gminnej w miejscowości Kosierady Wielkie objęła odcinek o długości 694 m, łączna kwota inwestycji to 511 309,93 zł brutto, z czego 65 tys. zł to dofinansowanie, jakie gmina otrzymała z samorządu województwa mazowieckiego. W ramach tego zadania wykonano wykorytowanie, wzmocniono podłoże z mieszanki z cementem, wykonano podbudowę z kruszywa łamanego, nawierzchnię asfaltową, obustronne pobocza oraz oczyszczono rowy.

Gmina dziękuje sołtysowi wsi Krystynie Paczuskiej za za-

angażowanie oraz czujne oko nad inwestycją, mieszkańcom zaś za cierpliwość, jaką wykazali się podczas miesięcznych objazdów. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych „MIKST” z Węgrowa.

Wójt Janusz Kur podpisał umowę z firmą ANTINUS reprezentowaną przez Piotra Szymańskiego, która dotyczy projektu odnawialne źródła energii na terenie gminy Sokołów Podlaski. Współfinansowany jest z funduszy Unii Europejskiej, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Dzięki unijnemu wsparciu w wysokości 5 671 937,09 zł. na terenie gminy zamontowanych zostanie w sumie 568 instalacji OZE do produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Umowa zakłada wykonanie: 391 szt. instalacji kolektorów słonecznych w gospodarstwach domowych; 163 szt. instalacji fotowoltaicznych, w tym: 154 szt. w gospodarstwach domowych i 9 szt. w budynkach użyteczności publicznej. Dotyczy to stacji uzdatniania wody w Czerwonce, Zespołu Oświatowego w Grocho-



wie, Przedszkola i Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi, przedszkola i ZO w Skibniewie-Podawcach, plebanii w Czerwonce, kaplicy w Żąbkowie oraz Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Przywózkach oraz 14 szt. pomp ciepła, w tym: 13 szt. w gospodarstwach domowych oraz 1 szt. w budynku plebanii w Czerwonce.

Wykonawca zobowiązał się zrealizować umowę do 30 czerwca 2021 roku.

Niebawem mieszkańcy gminy otrzymają umowy, poprzez które ostatecznie zadeklarują swój udział w projekcie. Montaż instalacji następować będzie po

dokonaniu wpłaty wkładu własnego wnioskującego. Inwestycja przyczyni się do redukcji emisji gazów cieplarnianych i pyłów do powietrza, tym samym wpłynie na poprawę jakości powietrza w regionie.

Projekt realizowany jest w partnerstwie. Liderem jest Gmina Sokołów Podlaski, a partnerami: Stowarzyszenie „Wspólny cel” w Przywózkach, Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Jana Chrzyciela w Czerwonce oraz Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Sokołowie Podlaskim.

LK

Wysoko w rankingu

POWIAT SOKOŁOWSKI

Powiat Sokołowski wysoko w rankingu „Liderzy inwestycji” opublikowanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”.

Wartość i ilość prowadzonych inwestycji sprawiła, że Powiat Sokołowski zajął bardzo wysokie 15 miejsce w kraju i 3 miejsce w województwie mazowieckim w tym rankingu. Tak wysokie miejsce w rankingu jest dla powiatu dużym sukcesem, wyróżnieniem za ciężką i solidną pracę, zarówno zarządu i rady powiatu, jak również pracowników starostwa i jednostek organizacyjnych.

Dochody własne powiatu sokołowskiego są niewielkie ze względu na rolniczy charakter powiatu, brak przemysłu, zmniejszającą się liczbę ludności.

Zarząd powiatu skupił się więc, na wykorzystywaniu szans, które stwarza możliwość pozyskiwania środków na inwestycje zarówno z funduszy krajowych, jak i unijnych. Realizowanych było i jest wiele inwestycji i projektów, głównie na drogach publicznych, ale także w placówkach oświatowych, Domu Pomocy Społecznej w Wirowie oraz na gruntach prywatnych polegających na scaleniu gruntów rolnych. Wydatki inwestycyjne w 2019 r. wyniosły 28,2 mln zł i stanowiły aż 36,4% wszystkich wydatków budżetu powiatu.

Nie udało by się zrobić tak wiele bez naszych partnerów, tj. samorządów gminnych i miejskich z terenu powiatu sokołowskiego, z którymi Zarząd Powiatu współpracuje przy realizacji wielu inwestycji.

OSP z dotacjami

GMINA CERANÓW

Jednostki OSP z gminy Ceranów otrzymały dotację z MSWiA na przygotowanie jednostek ochotniczych straży pożarnych do działań ratowniczo gaśniczych.

OSP w Olszewie dzięki dotacji wykonała gruntowny remont garażu, gdzie przechowuje samochód bojowy. Została wykonana nowa posadzka, dokonano odmalowania ścian i sufitu, na ścianie został położony tynk mozaikowy. Całkowity koszt realizacji zadania to 6 500,00 złotych. Z kolei OSP w Wszebórzach dokonała zakupu nowoczesnej motopompy. Całkowity koszt to 39 975 zł.

Stacja meteorologiczna

GMINA REPKI

Na terenie powiatu sokołowskiego powstanie kolejna automatyczna stacja meteorologiczna. Zdecydowano, że zbudowana będzie w Gałkach, w gminie Repki.

W drugiej edycji konkursu, na Mazowszu powstanie dziesięć stacji meteorologicznych, ułatwiających ustalenie skali suszy rolniczej. Gmina na ten cel, a więc na zakup i montaż urządzenia otrzyma blisko 46,5 tys. zł.

W sumie dzięki środkom z budżetu województwa mazowieckiego utworzonych zostanie 27 stacji meteorologicznych, które pomogą rolnikom nie tylko w procesie uzyskiwania odszkodowań, ale też w wyborze struktury upraw w gospodarstwie.

Pierwsza tego typu stacja w powiecie sokołowskim w tym roku zamontowana zostanie na terenie gospodarstwa rolnego prowadzonego przez Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sokołowie Podlaskim.

Skodą w stado dzików

Na trasie Sokołów Podlaski - Emilianów doszło do zdarzenia drogowego w którym uczestniczyło stado dzików.

Jak ustalili policjanci, przed jadącą skodą octavią z pobliskiego lasu na drogę wbiegło stado dzików, które doprowadziło do zderzenia z pojazdem. Jak się okazało trzy z nich nie przeżyły zderzenia.

Pijany za kółkiem

W Sterdyni policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali do kontroli kierującego Oplem Fronterą.

Od 27-letniego mężczyzny, który kierował autem mundurowi wyculi alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

OPRAC. LK

Nowe stroje zespołu Sokołowianie

Reprezentacyjny Zespół Miasta Sokołów Podlaski - Zespół Pieśni i Tańca „Sokołowianie”, zakończył realizację zadania polegającego na uzupełnieniu garderoby zespołu w ramach projektu „EtnoPolska 2020”.

Dzięki dofinansowaniu ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska 2020” w kwocie 84000 zł można było zakupić stroje ludowe z różnych regionów, w tym: stroje nadbużańskie męskie i damskie, kabaty i chusteczki do strojów rzeszowskich damskich, strój rzeszowski męski, kapelusze orawskie chłopięce, stroje włodawskie damskie i męskie, stroje kontusze damskie i męskie.



Po raz pierwszy stroje można było podziwiać podczas koncertu, którego transmisja odbyła się online. Dzięki zakupionym strojom zespół jest w stanie po-

szerzyć swoją ofertę i włączyć w repertuar nowe premierowe wykonania, które ma nadzieję niebawem zaprezentować.

LK

Sukcesy karateków na mistrzostwach

Sokołowski karatecy nawet w czasach pandemii odnoszą sukcesy.

Z młodzieżowych i juniorskich Mistrzostw Polski, które odbyły się w Zielonce trójka z nich wróciła z medalami. Także zawodnicy, którzy wzięli udział w turnieju w Białymstoku przywieźli medale.

W mistrzostwach wzięło udział 180 zawodników w całej Polsce. Mimo obostrzeń sanitarnych zostały przeprowadzone na wysokim poziomie. W kategorii „młodzieżowców” (18-21 lat) wystartowali: Magda Baczewska i Maciej Grabowski. Magda wywalczyła brązowy medal, a Maciej dostał się do tury finałowej. Ewa Pasek z sekcji

OKKK w Sokołowie Podlaskim startowała w „Juniorach” zarówno w kata, jak i w kumite. W kata dostała się do tury finałowej. W kumite stoczyła dwie bardzo dobre walki i dostała się do półfinału. Niestety przegrała walkę o wejście do finału. Zawody zorganizował Klub Karate Kyokushin w Zielonce prowadzony przez sensei Marcina Sieradzkiego.

Wśród sędziujących znaleźli się sensei Radosław Grabowski i Tomasz Marcjaniak.

Zawodnicy OKKK wzięli udział w Turnieju Karate Kyokushin, który 25 października w Białymstoku zorganizował sensei Piotr Sawicki i klub SCK Białystok. Nasi zawodnicy odnieśli sukcesy: Aleksander Cydejko (sekcja OKKK w Sokołowie Podl.) - I miejsce, Kacper



Podbielski - I miejsce, Damian Cymerman - I miejsce, Ewa Pasek (sekcja OKKK w Sokołowie Podl.) - II miejsce, Adam Kwasiński - II miejsce, Filip Wilczyński - III miejsce, Zuzanna Pasek (sekcja OKKK w Sokołowie Podl.) - IV miejsce.

LK

Życie Węgrowa

Redaguje: Leszek Koper
m@il: wegrow@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Innowacje w agroturystyce

GMINA LIW

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego Oddział w Siedlcach wyłonił laureatów w konkursie pod nazwą Innowacje w agroturystyce.

Celem konkursu była popularyzacja innowacji w gospodarstwach agroturystycznych sprzyjających podnoszeniu standardu świadczonych usług, promocja agroturystyki wschodniego Mazowsza oraz ułatwianie wymiany wiedzy fachowej i dobrych praktyk w zakresie wdrażania innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich w obszarze działalności pozarolniczej.

Trzecie miejsce zdobyło gospodarstwo agroturystyczne "Wypoczynek w Eurostrus" z Borzych z gminy Liw.



Serce na nakrętki

WĘGRÓW

W Węgrowie na Rynku Mariackim stanęło serce na plastikowej nakrętce.

Serce zostało ufundowane i wykonane przez firmę Addit. W piątek, 13 listopada, Burmistrz Węgrowa Paweł Marchela oraz dyrektor Addit Marian Klimek dokonali uroczystego posadowienia i pierwszego uzupełnienia nakrętek. Od teraz jeśli zbierasz nakrętki i nie wiesz co z nimi zrobić, możesz je wsypać do serca. Dzięki temu każdy może przylączyć się do akcji pomocy. LK

Drożej za śmieci

Jeszcze niedawno na sesji węgrowskiej rady przewodnicząca Zofia Paczóska i jej zastępczyni Beata Gashi roztaczały przed mieszkańcami wizję jak to miasto będzie rosło i piękniało.

Leszek Koper

A nastąpi to kiedy burmistrzowi Pawłowi Marcheli uda się namówić marszałka Struzika i zarząd województwa mazowieckiego do ich wielkiej wizji budowy linii kolejowej. Nawet głosy ich klubowych kolegów mówiących o miliardowych kosztach takiego przedsięwzięcia nie studziły zapалу obu pań. Obie z uporem próbowały mieszkańcom wmówić, że gdyby tylko burmistrz lepiej się postarał to Węgrów będzie miał kolejowe połączenia z całym światem. Obecnie nic nie słychać o wdrażaniu rządowego projektu, który prawdopodobnie podzieli los podobnych propagandowych inicjatyw. Życie jest jednak brutalne i na kolejnej sesji radni stanęli przed koniecznością zajęcia stanowiska w kontrowersyjnej sprawie jaką zawsze są stawki za wywóz śmieci. W tej przyziemnej sprawie obie panie nie miały już żadnej propozycji gdzie burmistrz powinien zabiegać o środki na ten cel. Przewodnicząca rady Zofia Paczóska uznała zaproponowaną stawkę 108 złotych za śmieci nie segregowane za odstraszczałą, a Beata Gashi przypomniała, że w ciągu 2 lat opłaty w RIPOK-ach wzrosły o 100 procent i dlatego stawki powinny wzrosnąć w takim samym stopniu. Proponowane w dokumentach przedłożonych

radnym stawki wzrastają o 125 proc. Dużo racji ma radny Andrzej Grabek, że wielu mieszkańców takiego wzrostu nie wytrzyma.

Burmistrz Paweł Marchela przedstawił radnym argumenty, które zadecydowały o przedłożeniu na sesji propozycji nowych stawek. Dobiega końca umowa na odbiór odpadów zawarta z PGK. Aby ogłosić wymagany prawem przetarg trzeba zarezerwować pieniądze w budżecie. Jego zdaniem zaproponowane radzie nowe stawki opłat obliczono biorąc pod uwagę to, że jedynie 10 832 mieszkańców na 12 681 zameldowanych wnoszą takie opłaty. Rocznie w mieście jest do wywieżenia 2 350 ton odpadów komunalnych. O wzroście stawek decydują między innymi wzrost kosztów transportu i ceny odbioru odpadów w RIPOK-ach. Był to wzrost o 60 proc. w 2019 roku, a o kolejne 40 procent w tym roku. To powoduje, że miasto wydaje na ten cel 3,2 mln zł rocznie, a wpływy od mieszkańców to jedynie 1,6 mln zł. Dlatego burmistrz zaproponował, żeby opłatę za śmieci segregowane podnieść do 27 zł od osoby w miesiącu. Osoby nie segregujące odpadów płaciłyby 108 zł od osoby. Zaproponowano też pewne ulgi: 2 zł od osoby za kompostownik, 10 zł od osoby dla posiadaczy karty dużej rodziny, 5 zł od osoby, je-



śli dochód na członka rodziny nie przekracza kwoty uprawniającej do świadczeń z opieki społecznej. Tak wysoka stawka za śmieci niesegregowane „motywowowała do segregacji” - wyjaśniał Marcin Siekierzyński, odpowiedzialny m.in. za gospodarstwo śmieciowe w urzędzie miasta. W trakcie dyskusji zgłaszano wiele propozycji. Jedną z nich było odłożenie decyzji do przetargu, ale skarbnik Agnieszka Kądziała-Biernat stwierdziła, że brak stawek uniemożliwi podpisanie umowy. Mieszkańcy miasta obecnie płacą za worki na odpady, w wielu gminach mają je za darmo i radna Zofia Paczóska pytała, czy ta opłata będzie utrzymana. Burmistrz wyjaśnił, że wówczas stawki

należałoby jeszcze podwyższyć. Inną propozycja dotyczyła budowy własnego wysypiska. Rada ostatecznie przyjęła uchwałę, w której miesięczną opłatę za śmieci segregowane określono na 27 zł od osoby. Ostatnia sesja węgrowskiej rady potwierdza opinie tych radnych i mieszkańców, którzy twierdzili, że coraz częściej osoby roztaczające nierealne projekty i propozycje będą się zderzać z trudnościami jakie zrodziła samorządowa polityka władz rozdających na prawo i lewo obietnice bez pokrycia. Jedną z nich okazała się węgrowska kolej.

Powiat w czasie epidemii

W ostatnich dniach na terenie powiatu węgrowskiego doszło do dynamicznego rozwoju epidemii SARS-COV-2. Ilość dziennych testów pozytywnych na terenie powiatu wzrosła z kilkunastu do kilkudziesięciu.

Epidemia dotknęła już wiele szkół i instytucji, zaburzając ich pracę. Okresowe problemy w funkcjonowaniu odnotował także węgrowski szpital, w którym osoby z personelu borykają się z chorobą. Mimo to placówka stara się organizować pracę szpitala, aby ewentualne zamknięcia poszczególnych wydziałów były jak najkrótsze. Szpital w Węgrowie posiada niezbędne wyposażenie do walki z epidemią. Oprócz środków ochrony osobistej wykorzystywanej w codziennej pracy, na wyposażeniu szpitala znajduje się 8 respiratorów, które mogą

posłużyć potrzebującym pacjentom. Szpital prowadzi także punkt drive-thru do wykonywania testów w kierunku COVID-19.

Przybywająca ilość zakażonych przyczynia się do zwiększenia obowiązków dla Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Węgrowie w zakresie prowadzonych dochodzeń epidemicznych. Duża ilość osób w kwarantannie to także wzmożone działania dla węgrowskich policjantów.

Pod nadzorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie znajdują się dwa DPS-y w Starych Lipkach oraz Ostrówku, a także Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „Iгнаs” oraz „Helenka”. Miejsca te są w pełni bezpieczne i funkcjonują bez żadnych przeszkód.

Członkowie Zespołu Zarządzania Kryzysowego stwierdzili, że obecnie znajdujemy się w miejscu ostatecznej wytrzymałości funkcjonowania naszych instytucji w walce z epidemią na terenie powiatu węgrowskiego. Dalszy jej rozwój

przyniesie bardzo negatywne konsekwencje dla funkcjonowania całego systemu, dlatego Zespół Zarządzania Kryzysowego apeluje do mieszkańców powiatu o bezwzględne przestrzeganie zasad sanitarnych, o stosowanie bezpiecznej odległości, noszenie maseczek oraz regularną dezynfekcję. Tylko wspólna mobilizacja, taka jak wiosną, może uchronić nas przed jeszcze trudniejszymi konsekwencjami epidemii.

Członkowie zespołu zachęcają mieszkańców do załatwiania spraw urzędowych za pośred-

nictwem internetu, listownie bądź telefonicznie, a także telefonicznego umawiania się na wizyty w starostwie powiatowym. Urząd prosi o przybywanie punktualnie na umówioną godzinę, aby uniknąć gromadzenia się. Przed starostwem powiatowym został roztawiony namiot, w którym interesanci mogą oczekiwać bez względu na warunki atmosferyczne. W momencie załamania się pogody i spadku temperatury w sali konferencyjnej starostwa zostanie utworzona tymczasowa poczekalnia. LK



CENTRUM SZKOLENIOWE
ACZE
ANDRZEJ CZERKAS

JUŻ w ACZE!

KURSY dla operatorów maszyn i urządzeń do robót drogowych, ziemnych i budowlanych

- koparkoładowarki • koparki jednonaczyniowe
- ładowarki jednonaczyniowe • spycharki
- walce drogowe • przecinarki do nawierzchni dróg
- zagęszczarki i ubijaki wibracyjne • równiarki
- narzędzia udarowe i ręczne • węzły betoniarskie
- piły mechaniczne do ścinki drzew
- pompy do mieszanki betonowej oraz inne

Informacje i zapisy

Sokołów Podlaski
ul. Żąbkowska 17D
tel. 25 787 26 00
kom. 506 166 600
kom. 510 147 702
acze@sokolowpodl.pl



Uprawnienia Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Mińska

Rośnie przedszkole za miliony

MIŃSK MAZOWIECKI

Miński magistrat chwali się postępem prac przy budowie nowej siedziby Przedszkola Miejskiego nr 2. Już za rok będzie ona gotowa na przyjęcie 225 dzieci.

Budowy placówki nie byłoby bez pożyczki. Miastu udzielił jej Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach Instrumentu Finansowego wdrażanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Wartość robót wyniesie prawie 8,2 mln zł.

Tysiące metrów

Dzięki temu nowa siedziba mińskiej przedszkolnej „Dwójki” będzie mogła się pochwalić ponad 1400 m² powierzchni użytkowej i ponad 4600 m³ kubatury. Część przedszkolna wykonywana jest pomiędzy istniejącymi budynkami szkoły i sali gimnastycznej. Z salą zostanie połączony łącznikiem na poziomie I piętra, a z zapleczem



w platformę dla niepełnosprawnych, dźwig towarowy. W ramach zadania zostanie również wykonana instalacja fotowoltaiczna.

Rok pełen prac

24 lutego burmistrz Marcin Jakubowski, przewodniczący rady miasta Dariusz Kulma i dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 Sławomir Domański dokonali symbolicznego „wbicia łopaty” pod budowę przedszkola. Z kolei 23 lipca wmurowano akt erekcyjny. Podpisali go wójt Mińska oraz dyrektor Domański. Dokument został sporządzony w 2 egzemplarzach. Jeden ma być dostępny na pamiątkę w siedzibie placówki, drugi znalazł się w metalowej tubie, później zamurowanej w ścianie budynku.

Urząd Miasta w Mińsku Mazowieckim podaje, że zakończenie prac zaplanowano na koniec maja 2021 r. Tymczasem nowoczesna i przyjazna dzieciom siedziba Przedszkola Miejskiego nr 2 powoli staje się faktem. Na profilu facebookowym magistratu można znaleźć zdjęcia pracujących się w górę ścian budynku i gotowych pomieszczeń.

IR

kuchni - na poziomie parteru. Będzie to obiekt w po części 1-kondygnacyjny (znajdzie się tam ekologiczny taras oraz świetlik) i 2-kondygnacyjny.

Po prawej stronie od wejścia znajdować się będą sale dla dzieci z łazienkami i pomieszczeniami na leżaki. Na parterze przewidziano 4 sale dla 25 dzieci na pobyt 10 godzinny, w tym 2 sale podzielone ścianą składaną oraz 1 salę na pobyt 5-godzinny.

Po lewej stronie od wejścia

głównego przewidziano część administracyjną: salę do integracji sensorycznej oraz zaplecze kuchni. Szatnia dla uczniów została zlokalizowana na poziomie parteru centralnie przy wejściu.

Na piętrze budynku umieszczono 3 sale na 25 osób. Z poziomu piętra będzie możliwość skorzystania z zielonego tarasu.

Jak informuje miński magistrat, z obiektu będzie mogło skorzystać łącznie 225 dzieci. Obiekt zostanie wyposażony

Inaczej, ale bogato

MIŃSK MAZOWIECKI

W trudnym czasie epidemii koronawirusa tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości miasto przeniosło w przestrzeń internetową.

Od 10.00 na stronie internetowej magistratu oraz na Facebooku publikowane były ciekawostki dotyczące miasta na tle 1918 roku.

- Rozpoczęliśmy od śladów Marszałka Piłsudskiego w Mińsku Mazowieckim, a 1. odcinek reportażu dotyczył tablicy znajdującej się na budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej, o której opowiedział nam Waldemar Piekarski - relacjonując urzędnicy.

O godz. 11.00 zastępca burmistrza Eliza Bujalska oraz wicestarosta miński Witold Kikolski, wójt gm. Mińsk Mazowiecki Antoni J. Piechowski i prezes mińskiego oddziału ZIWR RP Józef Jedynak złożyli kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości.

O godz. 12.00 organizatorzy zaprosili internautów na film „Dzwon Niepodległości bije dla bohaterów”. Po wstępie wygłoszonym przez dyrektora Muzeum Ziemi Mińskiej Leszka Celeja hymn narodowy odegrała Miejska Orkiestra Dęta pod batutą Marcina Ślaza. Po nim zabiło serce Dzwonu Niepodległości.

O godz. 14.00 w internecie pojawił się materiał „Ślady Piłsudskiego w Mińsku Mazowieckim cz. 2.”, gdzie Przemysław Fedorowicz opowiadał m.in. o masce pośmiertnej Józefa Piłsudskiego, czy ulubionej klaczy bojowej Marszałka - Kasztance.

O godz. 16.00 na kanale Miasto Mińsk Mazowiecki na YouTube swoją premierę miała „Kronika roku 1918”. Daje ona odpowiedzi na pytania: jak wyglądał Mińsk w 1918 r., jakie troski i radości mieli jego mieszkańcy oraz czy radość z odzyskania niepodległości rozwiązała wszystkie problemy.

Na godz. 18.00 zapowiedziano „Koncert Niepodległościowy” The Time Quartet. Niestety, z powodu choroby artystów pomysłodawcy byli zmuszeni zmienić jego termin. W ramach tego wydarzenia przedstawiliśmy za to fragmenty nagrania



FOT. UM MIŃSK MAZ.

koncertów zrealizowanych przez Fundację „Czas Sztuki” na terenie powiatu mińskiego - w kościele św. Trójcy w Latowiczu oraz w Gminnym Centrum Kultury w Mrozach. Program klasycznej muzyki polskiej wykonał kwartet smyczkowy The Time Quartet oraz kameralna orkiestra smyczkowa Melanidis Orchestra.

- Dziękujemy wszystkim, którzy wspólnie z nami zechcieli uczcić Narodowe Święto Niepodległości w sposób dość nietypowy, a narzucony warunkami epidemicznymi. Żyjemy nadzieję, że za rok już w w sposób tradycyjny oddamy hołd ojcom niepodległości Polski - podkreślają mińscy urzędnicy.

IR

MIŃSK MAZOWIECKI

Śmierć na torach

W środę, 11 listopada, ok. godz. 7.50 w rejonie stacji PKP Anielina doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Pociąg relacji Łuków-Warszawa Zachodnia potrącił mężczyznę, który nagle wtargnął na torowisko. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Ofiara to 31-letni mieszkaniec powiatu mińskiego. Na miejscu pracowali policjanci, wykonując pod nadzorem prokuratora czynności procesowe. Jeden tor był zablokowany.

Kasa zniknęła z karty

Na początku listopada na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych z mieszkanką Mińska Mazowieckiego, która oferowała do sprzedaży płaszcz, skontaktowała się osoba zainteresowana zakupem. Zaproponowała ona, aby transakcję sfinalizować za pomocą kuriera, który odbierze przesyłkę, a zapłata nastąpi pobraniowo. Konieczne było wypełnienie formularza z podaniem numeru karty kredytowej. Wtedy okazało się, że nieustalony jeszcze sprawca dokonał poboru z konta pokrzywdzonej pieniądze w kwocie ponad 780 zł. Policja przypomina, aby ostrożnie podchodzić do transakcji internetowych i zachować czujność przy podawaniu jakichkolwiek danych, których użycie mogłoby narazić nas na straty finansowe.

Stłuczka po pijaku

10 listopada ok. godz. 13.50 na ul. Siennickiej doszło do kolizji z udziałem pojazdu marki Mazda. Kiedy na miejsce przybyli policjanci ruchu drogowego, wyszło na jaw, że jego kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 0,8 promila alkoholu we krwi. Teraz mężczyzna odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości, za co może mu grozić nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

GMINA DOBRE

Splonął w samochodzie

13 listopada ok. godz. 2.40 opel, jadący najprawdopodobniej od miejscowości Drop, dojeżdżając do drogi wojewódzkiej 637, z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Następnie doszło do zapalenia i całkowitego spłonięcia pojazdu. W trakcie akcji gaśniczej w środku znaleziono ciało kierowcy. Trwa wyjaśnianie przyczyn i okoliczności tej tragedii.

SULEJÓWEK

Płonęły samochody

13 listopada ok. godz. 20.40 na niestrzeżonym parkingu przy ul. Skorupki w Sulejówku w ogniu stanęły volkswagen i mercedes. Pierwszy z samochodów uległ spaleni, a drugi został nadpalony. Właściciele oszacowali wynikłe z tego straty na ponad 25 tys. zł. Okoliczności pożaru wyjaśniają policjanci z miejscowego komisariatu.

Kradną portfele

Przed kilkoma dniami na terenie targowiska w Sulejówku doszło do kilku kradzieży. Z kieszeni spodni jednego z kupujących skradziono portfel z zawartością dokumentów i pieniędzy. Straty to niemal 500 złotych. Drugi portfel zabrano z kieszeni kamizelki. Policja apeluje o ostrożność i czujność podczas robienia zakupów w miejscach takich jak właśnie targowiska. Starajmy się, aby portfel z dokumentami przechowywać w taki sposób, aby był on niedostępny dla osób niepowołanych.

GMINA MROZY

W Dąbrowie z zakazem

12 listopada ok. godz. 13.50 policjanci z komisariatu w Mrozach przeprowadzali kontrolę drogową w miejscowości Dąbrowa. W jej trakcie okazało się, że kierujący fordem nie zastosował się do obowiązującego go wyroku sądowego zakazującego mu jazdy wszelkimi pojazdami. Teraz mężczyźnie może grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

OPRAC. IR

Życie Łosic

Redaguje: Kamil Ułasiuk
m@il: losice@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 716 506
www.zyciesiedleckie.pl

GMINA HUSZLEW

Wybił szybę i uciekł

W niedzielę 8 listopada w miejscowości Huszlew, nieznanego sprawcę wybił szybę w oknie domu jednorodzinnego. 57-letnia zgłaszająca oszacowała straty na 600 zł.

GMINA OLSZANKA

Uczcili niepodległość

11 listopada, w ramach obchodów narodowego Święta Niepodległości zorganizowano symboliczną ceremonię w gminie Olszanka. Z powodu pandemii koronawirusa, podobnie jak w innych gminach w całej Polsce, tegoroczne obchody w Olszance były skromne i przeżywane w niewielkim gronie. W uroczystości wzięła udział delegacja na czele z wójtem Grzegorzem Pajnowskim, przewodniczącym rady gminy Leszkiem Weredą, radnym Jerzym Filipiukiem oraz dyrektorem Szkoły Podstawowej w Olszance Wojciechem Wawryniukiem. Obchody rozpoczęły się do mszy świętej w kościele w Mszannie. Następnie złożono kwiaty przy Pomniku Powstańców Styczniowych, znajdującym się w tej samej miejscowości.

MIASTO I GMINA ŁOSICE

Droga już przebudowana

W ostatnim tygodniu zakończono przebudowę drogi w Meszkach w gminie Łosice. - Został nam jeszcze odbiór końcowy ale droga już służy mieszkańcom - zakomunikował w czwartek 12 listopada na swoim profilu facebookowym burmistrz miasta i gminy Łosice Mariusz Kucewicz. Całkowity koszt zadania wyniósł 333 tys. zł. Na realizację inwestycji samorząd pozyskał 155 tys. zł dofinansowania ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego. Pozostałe środki pochodzą z budżetu miasta i gminy Łosice. Technicznego odbioru drogi w Meszkach dokonano we wtorek 17 listopada. W ramach robót wykonano remont nawierzchni, budowę zjazdów i poboczy oraz umocnienie rowów i skarp do odprowadzenia wód deszczowych na odległość 285 metrów.

Komendant na emeryturze

Starszy brygadier Sławomir Zaniuk, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łosicach, odszedł na emeryturę. Z tej okazji, komendanta we wtorek 17 listopada odwiedził burmistrz miasta i gminy Łosice, Mariusz Kucewicz wraz z radnymi, Romualdem Jóźwiaczkim i Romanem Kasprowiczem. W imieniu całego samorządu, złożono komendantowi podziękowania za służbę mieszkańcom.

Niebezpieczny manewr

W czwartek 12 listopada w miejscowości Woźniki na drodze krajowej K-19, doszło do zdarzenia drogowego w obszarze zabudowanym. Kierujący nieustalonym samochodem osobowym będąc na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie otarł się o bok naczepy samochodu ciężarowego jadącego z przeciwną, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Kierujący ciężarówką, 34-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego nie odniósł obrażeń.

Skradziono rower

9 listopada w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży roweru marki Kross. Nieznany sprawca wszedł do otwartej piwnicy w jednym z bloków w Łosicach, skąd zabrał jednoślad. 40-letni pokrzywdzony oszacował straty na 800 zł. KPP w Łosicach prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie.

Zderzenie z sarną

15 listopada w Łosicach na ul. Międzyrzeczkiej, wprost pod jadącym samochodem marki ford wbiegła sarna. Do zderzenia zwierzęcia z pojazdem doszło poza obszarem zabudowanym. Kierujący, 48-letni mieszkaniec gminy Łosice nie odniósł obrażeń, natomiast zwierzę padło na miejscu. KU

Szybko i komfortowo

GMINA ŁOSICE

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę na przebudowę peronu w Niemojkach. Podróżę koleją na trasie Siedlce – Czeremcha znów będą komfortowe dla wszystkich podróżujących.

Dzięki inwestycji za ok. 2,3 mln zł netto, w drugiej połowie 2021 roku, podróżni wygodniej wsiądą do pociągów na stacji w Niemojkach. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały z firmą Domost sp. z o.o. umowę na opracowanie projektu i wykonanie robót na peronie.

- Przebudowa peronu w Niemojkach to jeden z elementów likwidowania wykluczenia komunikacyjnego. Budujemy kolej bezpieczną, komfortową i dostępną również dla miesz-



kańców mniejszych miejscowości – powiedział Andrzej Bittel, sekretarz stanu w ministerstwie infrastruktury.

W efekcie inwestycji zwiększy się komfort obsługi i bezpieczeństwo pasażerów. Wykonawca w miejscu dotychczasowego peronu zbuduje nowy. Wyższy obiekt ułatwi wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Peron zostanie wyposażony w wiaty, ławki oraz tablice i gabloty in-

formacyjne z rozkładem jazdy. Dla wygody podróżnych zainstalowane zostanie nowe nagłośnienie i informacja wizualna o przyjazdach i odjazdach pociągów. Z myślą o osobach o ograniczonych możliwościach poruszania się zaplanowano pochylnię oraz ścieżki dotykowe. Nowe, jaśniejsze oświetlenie LED umożliwi bezpieczne podróżowanie także po zmroku.

- Inwestycja w Niemojkach to realna korzyść dla podróżujących koleją codziennie i okazjonalnie na trasie z Siedlec na Mazowszu do Czeremchy na Podlasiu. Dziś, szczególnie istotne jest i to, że umowy dla małych firm oraz duże inwestycje, realizowane przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. na terenie całej Polski, pozwalają na utrzymanie i rozwój firm budowlanych, a tym samym na rozwój gospodarki – powiedział Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Dostęp do kolei ułatwi dodatkowo dojście do peronu od strony przejazdu kolejowo-drogowego. Na czas prac przewidziano obsługę podróżnych z peronu tymczasowego. Wartość umowy to 2,27 mln zł netto. Zakończenie prac planowane w drugiej połowie 2021 r. Prace będą realizowane w ramach dużych projektów inwestycyjnych oraz małych umów, które będą mogły wykonywać niewielkie lokalne firmy. OPR. KU

Święto Niepodległości z fotkami na 102

GMINA SARNAKI

Tegoroczne święto niepodległości w Sarnakach oprócz tradycyjnej części, która odbyła się w nielicznym gronie – uświetniła także bardzo ciekawa akcja patriotyczna.

Świętowanie 102. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, rozpoczęło się w Sarnakach od mszy św. za ojczyznę, która została odprawiona w tamtejszym kościele parafialnym. Następnie, przedstawicie-



le Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Akcji V2: dyrektor szkoły Beata Rosiak oraz poczet sztandarowy, razem z wójtem Grzegorzem Arasymowiczem oraz prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Sarnackiej Agatą Wasilewską, udali się na parafialny cmentarz. Tam oddano cześć poległym w obronie na-

szego kraju i złożono kwiaty na odnowionej mogile wojennej Żołnierzy Wojska Polskiego z 1920 r.

W ramach tegorocznych obchodów, sarnacka społeczność przygotowała akcję pt. Niepodległa na 102. Polegała ona na wykonaniu zdjęcia obrazującego współczesny przejaw patrio-

tyzmu i przesłaniu organizatorom akcji na odpowiedni adres mailowy, bądź poprzez social media. Z przesłanych zdjęć powstał niepodległościowy album, w którym docelowo miały się znaleźć przynajmniej 102 zdjęcia – ale jak się okazało, udostępniono ich dużo więcej. Zdjęcia przysyłali młodzi i starzy, uczniowie, rodzice, nauczyciele, ale też osoby spoza szkolnego grona. Do akcji włączyły się mieszkańcy miejscowości w gminie Sarnaki, ale też z Londynu, Białegostoku, Warszawy i Lublina. Organizatorem akcji była Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Akcji V2. Wszystkie zdjęcia można obejrzeć w albumie, do którego link można znaleźć na naszej stronie internetowej. KU

Na Białostockiej powstanie chodnik

ŁOSICE

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie rozpocznie się budowa chodnika na jednej z najbardziej ruchliwych ulic w mieście.

Pierwszy przetarg na budowę chodnika w ciągu krajowej drogi nr. 19 w Łosicach został nierozstrzygnięty z powodu braku ofert. Do kolejnego przetargu ogłoszonego przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad na początku październi-



ka zgłosiło się 6 potencjalnych wykonawców, spośród których wybrano tego, który zaproponował najlepszą ofertę.

- Przypomnę, że już od dawna zabiegaliśmy aby GDDKiA podjęła się realizacji tego zadania. W 2017 r. podpisałem porozumienie i na tej podstawie miasto i gmina Łosice zleciło opra-

cowanie i sfinansowało dokumentację projektową niezbędną do realizacji inwestycji i ogłoszenia przetargu – napisał na swoim facebookowym profilu odnośnie przedsięwzięcia burmistrz miasta i gminy Łosice Mariusz Kucewicz.

Inwestycja wyniesie 1,8 mln zł. W jej ramach powstanie

chodnik o długości ponad 1 km i szerokości 2,5 m, oddzielony od jezdni zielenicem oraz opaską z betonowej kostki. W ramach projektu poszerzony zostanie także jeden pas ruchu.

- Dokumentacja została opracowana w grudniu 2017r. i następnie przekazana GDDKiA. Przetarg został ogłoszony na podstawie dokładnie tej samej dokumentacji. To informacja specjalnie dla osób, które twierdziły, że dokumentacja przygotowana przez gminę była zła i dlatego GDDKiA inwestycji nie zrealizuje. Czekamy na jak najszybszą realizację zadania – komentuje łosicki wólarz. KU

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Łukowa

Nasze wspólne interesy

ŁUKÓW

- Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, że sytuacja jest trudna i poważna - powiedział burmistrz Piotr Płudowski, odnosząc się do tego, jak miasto radzi sobie z epidemią. Wezwał też do solidarnego wsparcia dla szpitala powiatowego.

Włodarz miasta poruszył ten temat w piątek, 13 listopada, podczas cotygodniowego wirtualnego spotkania z mieszkańcami na facebookowym koncie łukowskiego magistratu.

Niewyobrażalne kłopoty

Odpowiedział wtedy na pytanie łukowianki Małgorzaty, która zwróciła uwagę na problem braku dostępu do opieki medycznej na terenie miasta.

- Rzeczywiście ma pani rację. Nie trzeba tego tłumaczyć i w jakikolwiek sposób komentować, bo rzeczywiście jest problem z tym dostępem. To, że na przykład, żeby zapisać się na teleporady, trzeba stanąć w kolejce przy przychodni w Al. Tadeusza Kościuszki, że nie mieści się w głowie. To niewyobrażalne, że taka

sytuacja ma miejsce - ocenił Piotr Płudowski.

Mieszkanek Łukowa interesowało także, kiedy ruszą przesiewowe badania pracowników przedszkoli w kontekście zakażenia koronawirusem.

- Proszę o chwilę cierpliwości. Ten problem zostanie wkrótce załatwiony, mam nadzieję, że pomyślnie. Jesteśmy już w kontakcie chociażby z sanepidem - odpowiedział burmistrz.

Starosta nie chce

Odnosił się też do swojej deklaracji, wygłoszonej podczas facebookowego wystąpienia na początku listopada. Wtedy to poinformował, iż z inicjatywy radnego Jarosława Oklińskiego wystąpił z wnioskiem do starosty łukowskiego Dariusza Szustka o zwołanie rady społecznej rady SP ZOZ.

- Pan starosta sformułował odpowiedź na mój wniosek, która pojawiła się wczoraj. Podsumowując to, co napisał, można powiedzieć, że nie widzi on potrzeby, żeby rozmawiać na temat łukowskiego szpitala -



FOT. UN ŁUKÓW

poinformował Piotr Płudowski.

Jak dodał, nie bacząc na stanowisko Dariusza Szustka, 12 listopada - „mając na uwadze powagę całej tej sytuacji” - postanowił, że magistrat wesprze łukowski szpital:

- Podjąłem decyzję o przeka-

zaniu placówce 90 tys. zł z rezerwy kryzysowej miasta. To nasze wspólne pieniądze, ale chodzi o nasze wspólne interesy. Mówię tutaj o o zdrowiu i życiu mieszkańców naszego miasta.

Wesprzeć nasz szpital

W trakcie wirtualnego spotkania z mieszkańcami miasta burmistrz zdradził, że wystąpił do wszystkich włodarzy powiatu łukowskiego (wójtów poszczególnych gmin i burmistrza Stoczka Łukowskiego), żeby zdecydowali o podobnym wsparciu łukowskiego SP ZOZ-u.

- To jest na szpital i nasz powiat. Nie możemy o tym zapomnieć szczególnie teraz, w tym okresie. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, że sytuacja jest trudna i poważna. Dzisiaj wszyscy to widzimy i wszyscy tego doświadczamy - podkreślił, dodając, że w Łukowie każdy może to naocznie stwierdzić, chociażby patrząc na liczbę nekrologów.

IR

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

Ktoś podłożył ogień

Po południu w piątek, 13 listopada, Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej powiadomiono, że płonie stara drewniana stodoła w opuszczonym siedlisku we wsi Nowe Kobiałki. Oficer dyżurny skierował do akcji gaśniczej zastęp z łukowskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, a także zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z jednostek: w Szyszkach, Jedlance i Stoczku Łukowskim (2 zastępy). Na szczęście zarzewie ognia udało się szybko zlokalizować i ugasić. Spłonęły jedynie 2 ściany budynku. Działający na miejscu strażacy ustalili, że do pożaru doszło w konsekwencji podpalenia. W związku z powyższym śledztwo w tej sprawie rozpoczęła policja.

Spłonęły śmieci na targu

Dzień później oficer dyżurny łukowskiej straży pożarnej odebrał kolejną informację o pożarze na terenie gminy Stoczek Łukowski. Tym razem paliło się na ul. Kościelnej w Stoczku. Po dojechaniu na miejsce druhowie z miejscowej OSP ustalili, że ogień objął śmieci na targowicy.

Wpadł z narkotykami

W piątek, 13 listopada, na brak pracy nie narzekali policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej. Poinformowano ich bowiem, że 22-letni mieszkaniec Stoczka Łukowskiego może mieć przy sobie zakazane środki psychoaktywne. Funkcjonariusze postanowili natychmiast sprawdzić te informacje. W wyniku tego ustalili, że młody mężczyzna posiada pewną ilość marihuany i mefedronu. Policja sprawdza teraz, czy 22-latek trudni się również rozprawdaniem narkotyków.

GMINA STANIN

W komórkę i nadwozie

We wtorek, 10 listopada, w Sarnowie zniszczono telefon komórkowy marki Sony Xperia i elementy nadwozia samochodu osobowego marki Opel. Ich właściciel określił straty na mniej więcej 2400 zł. Jak ustalili łukowscy policjanci, do tych aktów wandalizmu doprowadził 30-letni mieszkaniec gminy Stanin. Za swoje czyny odpowie przed sądem.

ŁUKÓW

Sam sobie winien

11 listopada łukowskiej policji zgłoszono, że na ul. Cieszkowizna jadący rowerem mężczyzna przewrócił się na asfalt i dotkliwie poranił. Jak ustalili funkcjonariusze, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia, żaden inny użytkownik ruchu drogowego nie przyczynił się do wywrócenia się 35-letniego rowerzysty z gminy Łuków. Dość szybko też odpowiedzieli na pytanie, jaka jest tego przyczyna - otóż przeprowadzone badanie alkomatem wykazało, że w wydychanym powietrzu mężczyzna ma ponad 3,5 promila alkoholu. Załoga karetki pogotowia zdecydowała, by przewieźć poobijanego rowerzystę na rausz do szpitala. Jego sprawa będzie mieć swój finał w sądzie.

Miłośnik dragów

W sobotę, 14 listopada, łukowscy policjanci zatrzymali przy ul. Spokojnej 28-letniego mieszkańca gminy Łuków. Podczas przeszukania wyszło na jaw, że mężczyzna ma przy sobie marihuanę. Funkcjonariusze wyjaśniają obecnie, w jakich okolicznościach wszedł on w posiadanie tego narkotyku.

Wymontował i zabrał

Przy ul. Zbożowej w Łukowie stał zaparkowany samochód osobowy marki Mazda. We wtorek, 10 listopada, nieznaną sprawcą wymontował, a następnie przywłaszczył sobie elementy układu wydechowego tego pojazdu. Jego właściciel oszacował straty, które poniósł z tego tytułu, na 1200 zł.

OPRAC. IR

Święto bez świętowania

ŁUKÓW

11 listopada władze samorządowe oficjalnie upamiętniły 102 rocznicę odzyskania niepodległości. Z powodu trudnej sytuacji epidemicznej miejskie uroczystości miały jednak ograniczony charakter.

Msza w intencji Ojczyzny odprawiona została w kościele Przemienienia Pańskiego. Przewodniczył jej proboszcz parafii, ks. Jerzy Cąkała, a homilię wygłosił ks. Tomasz Kostecki. W nabożeństwie oprócz miejskich władz samorządowych, uczestniczyli także przedstawiciele samorządu gmin-



FOT. UN ŁUKÓW

nego i powiatowego, a także mieszkańcy. Miasto Łuków reprezentowali m.in. przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Okliński, zastępca burmistrza Paweł Krasuski, wiceprzewodniczący Rady: Urszula Chruściel i Przemysław Suchodolski, radny Miasta Łuków Jarosław Okliński oraz sekretarz Miasta Waldemar Siurek.

Okolicznościową część arty-

styczną przedstawili natomiast członkowie Fabryki Piosenki i Teatru Poezji z Łukowskiego Ośrodka Kultury. Ośrodek przygotował także transmisję na żywo z uroczystości.

Następnie przed zlokalizowaną na fasadzie budynku Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Łukowie tablicą Polskiej Organizacji Wojskowej złożone zostały

wieńce i znicze. Odegrany został także hymn państwowy.

- Z uwagi na obowiązujące obostrzenia związane z zapobieganiem rozprzestrzeniania się koronawirusa, tegoroczne obchody Święta Niepodległości w Łukowie odbyły się w ograniczonym zakresie. Nie było m.in. okolicznościowych biegów ulicznych, koncertów, a także przemówień przedstawicieli samorządu i obecności pocztów sztandarowych na uroczystościach. W zamian Łukowski Ośrodek Kultury zaprezentował na telebimie w centrum miasta koncert polskich pieśni patriotycznych „Dźwięki wolności” oraz fotografie miasta z I połowy XX wieku - informuje łukowski magistrat.

IR

Listopad z ograniczeniami

STOCZEK ŁUKOWSKI

Miasto nie było wyjątkiem, jeśli chodzi o symboliczne uroczystości rocznicy ponownego pojawienia się Polski na mapie świata.

Świętowanie rozpoczęło się mszą św. o godz. 10.30 podczas której ks. proboszcz Sławomir Sulej oraz ks. prałat Józef Husza-

luk z wiernymi modlili się w intencji Ojczyzny. Jak informują władze Stoczka, z powodu reżimu sanitarnego liczba uczestniczących w nabożeństwie była ograniczona, ale nie zabrakło lokalnych władz, przedstawicieli instytucji kultury, placówek oświatowych, organizacji oraz stowarzyszeń. Oprawę liturgiczną mszy przygotowała społeczność Szkoły Podstawowej w Kiśielsku.

Następnie przedstawiciele miasta, gminy oraz parafii oddali hołd wszystkim, którzy złożyli swe życie i zdrowie na ołtarzu Ojczyzny. Uczestnicy uro-



FOT. UN STOCZEK ŁUKOWSKI

czystości złożyli kwiaty przy pomniku Ignacego Braulińskiego

oraz pomniku Polskiej Organizacji Wojskowej.

IR

Życie z kulturą

Nauka to pokarm dla rozumu.

Lew Tołstoj

Uniwersytet przede wszystkim uczy myśleć

SIEDLCE

Wywiad z dr hab. Beatą Walęciuk-Dejneką, profesorem uczelni, Kierownikiem Ośrodka Języka Polskiego i Kultury Polskiej oraz Dziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

Po raz drugi w murach Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego organizowany jest Kurs przygotowujący do podjęcia nauki w Polsce. Warto podkreślić, że taki kurs odbywa się w kilku polskich uczelniach wyższych, więc można to potraktować jako wyróżnienie. Jak naszemu uniwersytetowi udało się zakwalifikować do tego projektu?

Jak w różnych konkursach, tak i tu, musieliśmy złożyć wniosek. Konkurs ogłoszony został przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w Warszawie. Potem czekaliśmy na jego rozpatrzenie formalne i merytoryczne przez Komisję Oceniającą, a potem otrzymaliśmy informację, że zostaliśmy zakwalifikowani jako Uczelnia do przygotowania i przeprowadzenia rocznego kursu. Okazało się, że nasz wniosek konkursowy został oceniony wysoko.

Z jakich krajów przyjechali do nas w tym roku studenci? Jak motywują swój wybór, dlaczego chcą studiować w Polsce?

W tym roku słuchaczami Kursu są stypendyści rządu polskiego z dwóch programów: im. gen. W. Andersa dla Polonii i im. I. Łukasiewicza, z następujących krajów: Bangladeszu, Białorusi, Brazylii, Etiopii, Indonezji, Ghany, Kazachstanu, Kolumbii, Mołdawii, Nigerii, Rumunii, Ukrainy oraz Uzbekistanu. Najczęstszą motywacją wyboru Polski z polskich uczelni – jak określają to nasi studenci – jest bardzo dobry poziom merytoryczny zajęć oraz wysoka jakość kształcenia; wiedza przekazywana jest przez specjalistów, jest ona również aktualizowana i dostosowana do poziomu europejskiego i światowego. Kolejnym powodem wyboru jest chęć pozostania w Polsce i podjęcia tu po studiach pracy.

Pracuje Pani Profesor zarówno z polskimi studentami, jak i z obcokrajowcami. Jaka jest różnica w współpracy?

Obcokrajowcy, w tym też Polonia, to studenci, którzy wiedzą, że jeżeli nie będą przykładać się do nauki, przyswajając nowej wiedzy, to nie uda im się zostać w Polsce, nie utrzymując się na polskich uczelniach, nie do-

staną też stypendium rządowego. Są ambitni, chodzą na zajęcia, a przede wszystkim dużo się uczą, bo muszą cały czas pracować nad poprawą, polepszeniem znajomości języka polskiego i sprawności jego używania, posługiwania się nim. Moi polscy studenci są różni, jest spora grupa ludzi ambitnych, zdolnych, zaangażowanych i chętnych do zdobywania i poszerzania wiedzy – i z tymi pracuje się wspaniale, ale jest też niestety i grupa ludzi leniwych, którzy uczelnię traktują jak szkołę, a nie miejsce samodzielności, gdzie należy myśleć, gdzie mistrzowie i uczniowie współpracują i uczestniczą w badaniach, aby dzięki nim ci drudzy osiągnęli wykształcenie o charakterze naukowym, które określi całe ich przyszłe życie.

Proszę opowiedzieć o specyfice kursu przygotowującego – ile godzin mają studenci? Na co kładziony jest nacisk, jakie mają perspektywy?

Jak wskazuje nazwa kursu – przygotowujemy studentów do podjęcia nauki w Polsce, na polskich uczelniach, na wybranych przez nich kierunkach studiów. Podstawowym przedmiotem dla wszystkich uczestników jest lektorat z języka polskiego, 550 godzin rocznie dla każdej grupy, podzielony na sprawności: konwersacje, rozumienie tekstu, zagadnienia gramatyczne, ortograficzne, fonetykę, leksykę, pisanie. Druga grupa przedmiotów to kierunkowe, 320 godzin rocznie dla każdej grupy – w tym roku, podobnie, jak w ubiegłym, NAWA przysłała do nas studentów, którzy wybrali kierunki matematyczno-informatyczne, fizyczne, a więc z obszaru nauk ścisłych, dlatego przygotowaliśmy dla nich zajęcia z matematyki, fizyki, statystyki i informatyki. Nasi kursanci dopiero rozpoczynają życie studenckie, są to ludzie 17,18-letni, dlatego zapoznajemy ich z zasadami, savoir vivre'em, obowiązującymi na polskich uczelniach, np. jak zwracać się do wykładowcy, jaką sprawę będą mogli załatwić w dziekanacie, opowiadamy im o naszym systemie szkolnictwa wyższego, ale też zwracamy uwagę na reguły rządzące w życiu społeczno-obyczajowym, jak stosowanie form grzecznościowych, czy za co można w Polsce otrzymać mandat.



wym, jak stosowanie form grzecznościowych, czy za co można w Polsce otrzymać mandat.

Z cudzoziemcami pracuje już Pani Profesor bardzo długo. Kto i z jakich powodów zapadł Pani szczególnie w pamięć? A może jakaś kultura, obyczaj, zrobiły na Pani Profesor szczególnie wrażenie?

Tak, z obcokrajowcami pracuję od czasu moich Studiów Doktoranckich, to wówczas zaczęła się ta „moja przygoda”. Wtedy miałam z nimi zajęcia w ramach godzin dydaktycznych na SD. Tak mi się spodobało, że postawiłam zdać egzamin kwalifikacyjny do nauczania języka polskiego jako obcego i pracować z cudzoziemcami. To moja pasja, obok oczywiście literatury. Trudno wskazać jednoznacznie. Uczylam tak wielu młodych ludzi z różnych krajów, kultur, o różnej mentalności – wszystkich wspominam bardzo dobrze, nawet tych niepokornych.

Jak w czasach pandemii wygląda praca na uniwersytecie i na kursie? Jak radzą sobie studenci, wykładowcy?

Wszyscy sobie radzimy, bo nie mamy innego wyjścia, jesteśmy dorośli i rozumiemy problem. Pracujemy głównie zdal-

nie, ale i warsztatowo – stacjonarnie, z zachowaniem wszystkich obostrzeń sanitarnych: maseczek, dezynfekcji rąk, dystansu, przestrzegamy liczby osób.

Jak obcokrajowcy czują się w Siedlcach? Czy siedlczanie są tolerancyjni wobec gości z różnych krańców świata?

Czują się bardzo dobrze, chociaż nie ukrywam, że w swoich wypowiedziach niekiedy podkreślają, że jest to małe miasto i trochę brakuje im „rozrywek” (to cytat od studentów), miejsc takich jak puby, kluby studenckie, czy np. rynek miasta, „starówka”. Ale są i tacy, którym to małe, spokojne i tak inne od Warszawy czy Poznania miasto odpowiada. Co do tolerancyjności siedlczan – nie jestem stąd, ale uważam, że tak, są tolerancyjni. Czują się też również bardzo dobrze na naszej Uczelni. Podkreślają jej wspaniałą infrastrukturę, wygodne, nowoczesne sale wykładowe i seminarijne, ale przede wszystkim zajęcia oraz prowadzących. Oceniają nas jako zespół kompetentnych i profesjonalnych nauczycieli akademickich, ludzi otwartych na ich problemy i potrzeby. Mogę śmiało i uczciwie tak powiedzieć, bowiem świadczą o tym ankiety oceniające, które są wypełniane przez

uczestników po każdym kursie w systemie NAWA, a które ja potem dostaję jako Kierownik Ośrodka Języka Polskiego i Kultury Polskiej UPH oraz jako Kierownik Kursu. Od kilku lat podlegamy takiej ocenie i zawsze mamy pozytywne i wysokie noty. Nadmienię, a tym samym pochwalę się, że już tegoroczni słuchacze, którzy są dopiero od miesiąca-dwóch na Uniwersytecie i w Siedlcach, zdążyli przekazać mi swoje opinie: że czują się jak w domu, że są zadbani, a uniwersytet siedlecki zrobił na nich duże wrażenie, i już opowiedzieli o tym swoim rodzicom i kolegom z kraju.

Od nowego roku akademickiego 2020/2021 została Pani Dziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych. Jakie w związku z tą nominacją są Pani plany zawodowe?

Chcę powiedzieć tak: „Wydział mój widzę ogromny.....” – parafrazując słowa Stanisława Wyspiańskiego. Tak, chciałabym, aby na Wydziale Nauk Humanistycznych było więcej studentów, doktorantów (uczestników Szkoły Doktorskiej), nowych kierunków studiów, żeby jak najwięcej dyscyplin otrzymało wysoką kategorię. Wszyscy będziemy na to pracować: i kadra akademicka, i kadra administracyjna, nasi studenci i,

mam nadzieję, pomogą absolwenci. Rok 2021 będzie dla nas wszystkich, w całej Polsce, bardzo ważny i znaczący – to rok parametryczny, czyli będziemy oceniani za działalność naukową, dyscyplinom zostaną przydzielone kategorie, od A+, A, B, B+, do C – a od tego zależy finansowanie. W tej chwili na moim Wydziale jest pięć kierunków studiów: historia, wraz ze studiami doktoranckimi, filologia polska, filologia, logopedia (z audiologią) oraz edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Na każdym kierunku są też specjalności, dostosowane do niego oraz do potrzeb zewnętrznych, tzw. rynku pracy. Przygotowujemy humanistów zarówno do znajdowania zatrudnienia czy etatu w zawodzie, np. nauczyciela polonisty czy historyka archiwisty, ale również, co według mnie, nie mniej ważne, do samodzielności, odpowiedzialności za siebie, do radzenia sobie z trudnościami, do umiejętnego wykorzystywania nabytej wiedzy, bo Uniwersytet – to miejsce, gdzie nie tylko zdobywa się kwalifikacje i wykształcenie, poszukuje prawdy i dąży do niej, ale przede wszystkim uczy się myśleć.

KS

Reklamy i ogłoszenia

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 632-79-77

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ

tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl

tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl

WSPIERAMY
SPORT

Dotacje PROW 2014-2020

„Rozpoczęcie oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej”. Nabór wniosków do 30 listopada dla rolników, domowników w KRUS na założenie lub rozwój firmy.

Bezzwrotna dotacja od 150 do 250 tys. zł.

W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych (dotacja 500 tys. zł).

Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.

tel. 795-931-529



**ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA
BUDOWLANEGO**

tel. 694 427 577

mail: biuro@zeltech.com.pl

MIŁSK MAZOWIECKI | ul. Juliana Tuwima 1 | tel. 25 749 11 11 | kom. 505 810 505

auto KASACJA ADAMEX

- SKUP SAMOCHODÓW,
- TRANSPORT - GRATIS
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH I NOWYCH
DO SAMOCHODÓW
- OSOBOWYCH
- DOSTAWCZYCH
- CIEŻAROWYCH
- MOTOCYKLI I QUADÓW

ADAMEXCZESCI.COM
info@adamexczesci.com

**Zdany 1B
08-106 Zbuczyn**

Tel. 608 350 002, 602 434 521, 662 224 419

BETON najwyższa jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY



**Zakład Betoniarski
„U Kosieradzkich”**

malbet@wp.pl
tel. 600 354 237, tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM • POMPOGRUSZKA

Siedlce, ul. Starzyńskiego 11 Wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)



**Przedsiębiorstwo
Budownictwa
Mieszkaniowego**
Zdzisław i Leszek Skorupka

**MIESZKANIA - DOMY - LOKALE
INWESTYCJE W SIEDLCACH**

* Rakowiecka * Nowy Świat * Łąkowa *
Osiedle Magnolia Park * Wola Park *
Floriańska * Piłsudskiego * Wrzosowa *



Biuro sprzedaży mieszkań
Siedlce, ul. Niedziałka 13, tel. 25 631 16 01
Pn.-Pt. 8:00 - 18:00, Sb. 10:00 - 14:00

biuro@m3skorupka.pl
www.m3skorupka.pl

m3skorupka

ŻYCIE SIEDLECKIE
 Jarwolin | Sokotów Pod. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice



WYPRZEDAŻ 2020



Tabela 1. Ciepła i zimna – najpopularniejsze urządzenia Ciepła i zimna – najpopularniejsze urządzenia, w których najczęściej korzystają z Internetu. Wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych w ramach projektu „Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości w przedsiębiorstwach mikro i małych przedsiębiorstwach w województwie łódzkim” (2014-2015). Wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych w ramach projektu „Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości w przedsiębiorstwach mikro i małych przedsiębiorstwach w województwie łódzkim” (2014-2015).

BETONIARNIA BET-TRANS



- ~ betony zbrojone, wodoszczelne ~
- ~ chude betony - stabilizacyjne ~
- ~ żwir i piasek ~
- ~ bloczki, nadproża, kręgi, płytki ~
- ~ laboratorium betonu ~



~ SIEDLCE ~ ul. Brzeska 102 J ~
tel/fax 25 644 03 61 ~ kom. 785 197 428 ~
~ betoniarnia@bet-trans.siedlce.pl ~
~ www.bet-trans.siedlce.pl ~

HURTOWNIA TANK-OL

- **zarabianie przewodów hydr.**
- **oleje i smary**
- **filtry i tłumiki**
- **paski klinowe**
- **łożyska i uszczelniacze**
- **stacja paliw - najniższe ceny**
- **części do koparek i ładowarek**

Siedlce, ul. Brzeska 102F
tel. 25 633 02 82, www.tank-ol.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

ELEKTRONARZĘDZI

ELMAX



PROFESJONALNE DORADZTWO

Brzeska 116, tel. 606 751 106



PN-SOB: 7:00-21:00
NIEDZIELA: 9:00-15:00

UL. ARTYLERYJSKA 4
TEL. 570 555 980

O₃ ZONOWANIE

DEZYNFEKCJA WNETRZA POJAZDÓW

99zł

Skuteczna neutralizacja:
bakterii, wirusów,

pleśni, grzybów,
mikroorganizmów

kurzu, pyłków, sierści,
odchodów roztoczy

Neutralizacja
nieprzyjemnych zapachów

Działanie bakteriobójcze ozonu jest
50x skuteczniejsze i 3000x szbsze niż chloru

BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

ul. Brzeska 116
SIEDLCE



508 374 750 530 918 444

WÓJT GMINY STERDYN
podaje do publicznej wiadomości

W dniu 12 listopada 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Sterdyn na okres 21 dni został wywieszony wykaz mienia komunalnego Gminy Sterdyn przeznaczonego do dzierżawy położonego w obrębach geodezyjnych: Sterdyn Poduchowna, Seroczyn-Kolonia, Łazów, Klezie.

Ponadto w/w wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej - www.sterdyn.com.pl

**DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW**

SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Język polski dla
cudzoziemców
tel. 534 210 120
ojp@uph.edu.pl

Windykacja dla Rolników.
Nie zapłacił Ci pośrednik za bydło,
trzodę chlewną, płody rolne?
Zgłoś się do nas.
Odzyskamy Twoje pieniądze.
tel 25 644 41 44



**Sprzedaż i serwis
kotłów gazowych
i olejowych**

VIESMANN

604 168 672
602 499 499

ŻYCIE SIEDLECKIE

**ZADZWOŃ
LUB NAPISZ
I ZAMIEŚĆ
BEZPŁATNE
OGŁOSZENIE**

tel : 25 632 79 77
m@il: biuro@zyciesiedleckie.pl

Ogłoszenia drobne



Pracownia Reklam

BROSZKÓW ul. Warszawska 76



od 1991r

szyldy, tablice, banery
reklamy świetlne, przestrzenne
reklamy na samochodach
ulotki, wizytówki

TIR- kabiny, chłodnie, plandeki

502 502 612



Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 37m2



Myśliborska, W-wa Białoteka
MIESZKANIA OD 35m2



**NOWA
OFERTA!**

Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 28m2



**NOWA
OFERTA!**

Nocznickiego, W-wa Bielany
MIESZKANIA OD 48m2



GOTOWE MIESZKANIA

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2



**JUŻ
WKRÓTCE!**

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m2



Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Bielany
Kom.: 508-384-500
nocznickiego@kstrus.pl

Jak dbać o włosy w czasach pandemii

Nie należy zapominać, że również włosy narażone są na osiadanie kropelek śliny zawierających koronawirusa. Jeśli znajdujemy się obok osoby, która kaszle, kicha czy nawet oddycha blisko nas może przenieść na nas chorobę. Dlatego obecnie głowę powinno myć się codziennie i to dwa razy. Jednak przy tak częstym myciu głowy warto zadbać o właściwą ich pielęgnację.

Kiedy wieczorem kładziemy się spać wycieramy nasze włosy o poduszkę, która ma bezpośredni kontakt z błonami śluzowymi, oczami czy nosem. W ten sposób możemy również przenieść pośrednio wirusa - dlatego każdego dnia powinniśmy również umyć głowę.

Jak wynika z badania „Pielęgnacja włosów i schorzenia skóry głowy Polaków” ponad 61% respondentów myje włosy codziennie, najczęściej używając szamponu drogerijnego (73%). Niewiele osób słyszało o specjalistycznych szamponach trychologicznych – tylko 4% osób. Aż 85% respondentów nigdy nie stosowało specjalistycznych produktów trychologicznych.

Odpowiedni szampon



może mieć również właściwości wspomagające porost włosów. Taki kosmetyk przy jednoczesnym myciu głowy wspomaga również proces wzrostowy włosów. Kosmetyk ten przedłuża fazę anagenową włosów, czyli etap rozwoju włosów, w którym rosną.

Ważne jest aby zdawać sobie sprawę, że składniki znajdujące się w prepara-

tach kosmetycznych znajdują się w odpowiedniej kolejności. Początek listy otwierają składniki, których jest najwięcej. Wraz z kolejnymi składnikami ich zawartość procentowa spada.

Włosy zbudowane są w większości z białka, czyli keratyny. Do produkcji keratyny organizm potrzebuje głównie aminokwasów, takich jak: walina,

prolina, seryna, histydyna. Aminokwasy te są niezbędnymi elementami do prawidłowego wzrostu włosa poprzez spajanie elementów białkowych (keratyny) tworzącej łodygę włosa. Aminokwasy w przypadku włosów muszą być dostarczane organizmowi regularnie. Tylko wtedy spełniają swoją rolę. Możemy dostarczyć je za pomocą pożywienia, a także przy pomocy suplementacji. Zewnętrzna suplementacja to wszelkiego rodzaju wcierki i płukanki z zawartością tychże aminokwasów. - wyjaśnia Anna Mackojć, trycholog z Instytutu Trychologii.

Gdy nasz organizm posiada zbyt mało aminokwasów nasze włosy staną się łamliwe i zaczną wypadać. Żeby skutecznie zadbać o włosy i paznokcie należy

pamiętać, że w procesie ich budowy, poza aminokwasami siarkowymi, czynny udział biorą także witaminy A, E, z grupy B, a także żelazo i cynk.

Myć włosów to nie tylko dbanie o higienę, ale również zabieg pielęgnacyjny dlatego tak istotne jest aby wykonywać go prawidłowo. Dwukrotne nakładanie szamponu jest kluczowe jeśli chcemy dobrze oczyścić głowę, tylko wtedy jesteśmy w stanie usunąć z włosów wszystkie zanieczyszczenia. Bardzo ważne jest również pamiętać o dokładnym spłukiwaniu włosów pomiędzy myciem. Istotne jest również, aby wybierać szampony, które są dostosowane do częstego mycia włosów lub odpowiednie dla ich rodzaju i towarzyszącym im kłopotów na przykład

przetłuszczania się czy bardziej poważnych problemów jak łuszczyca skóry głowy.

Odpowiednie mycie włosów jest również ważnym aspektem jak sama ich pielęgnacja. Kiedy obecnie narażeni jesteśmy na niebezpiecznego wirusa niezwykle ważne jest, aby zadbać o prawidłową higienę w każdym aspekcie. Ślady zakażonej wydzieliny, które mogą znajdować się we włosach mogą być źródłem nie tylko niepokoju, ale i poważnej choroby. Codzienne mycie włosów w obecnej sytuacji nie jest już tylko wskazane, ale powinno być wręcz koniecznym nawykiem, aby prawidłowo zadbać o zdrowie.

MEDIA.INNOVATIONPR.PL

Mimo pandemii jesteśmy marzycielami

Aż 73% zapytanych Polaków przez serwis Prezentmarzeń, mimo „pandemicznej rzeczywistości”, w której funkcjonujemy już od kilku miesięcy, uważa, że jesteśmy narodem marzycieli. Najczęściej marzymy o dobrach materialnych, o zdrowiu dla rodziny i dla siebie oraz o relaksie i beztroskim spędzaniu czasu.

Jak pokazały wyniki sondy „O czym marzą Polacy?”, aż 92% respondentów twierdzi, że warto mieć marzenia, gdyż bez nich życie jest szare, a posiadanie marzeń skłania podświadomie do ich realizacji. Tylko 8% zapytanych Polaków sądzi, że lepiej mieć plany niż marzenia. Pozytywna odpowiedź na pytanie – czy marzenia się spełniają? – świadczy, że jesteśmy w większości optymistami, gdyż łącznie 76% respondentów ma przeświadczenie, iż tak jest.

Co drugi z nas marzy o rzeczach materialnych, jak mieszkanie czy samochód. Wysoko na liście znajdują się także życzenia dotyczące zdrowia dla naszych bliskich i dla siebie, co nie dziwi biorąc pod uwagę, że od kilku miesięcy mierzymy się z pandemią. Spora grupa Polaków marzy także o relaksie, na przykład w formie weekendu w SPA oraz o podró-

żach, licząc, że znów będziemy mogli bezpiecznie zwiedzać świat. Zarówno 5% respondentów sondy ma marzenia związane z miłością, jak i z ekstremalnymi przeżyciami, wśród których wymienia na przykład skok ze spadochronem.

Uśmiech na twarzach Polaków, jak pokazały wyniki sondy serwisu Prezentmarzeń, wywołują najczęściej: marzenia związane z podróżami – 48% odpowiedzi, z rozrywką – 22% odpowiedzi oraz erotyczne i miłosne – 20% odpowiedzi.

Wśród niestandardowych marzeń, związanych z przyjemnościami, na pierwszym miejscu znajdują się rozrywki w powietrzu – 36% wskazań, takie jak na przykład skok ze spadochronem, skok na bungee czy lot w tunelu aerodynamicznym. Na drugim miejscu Polacy



wskazują na rozrywki kreatywne, wymieniając zabawę w Escape Room. Nie brakuje także chętnych na realizację marzeń motoryzacyjnych, jak jazda luksusowym, sportowym autem.

Wyniki sondy „O czym marzą Polacy?” pokazują również, że potrafimy nie tylko myśleć o sobie, ale także o bliskich. Polakom, oprócz spełniania własnych marzeń, wielką radość również może sprawić - jak wynika z deklaracji respondentów - spełnienie marzenia

partnera lub partnerki – 30% wskazań, swojego dziecka/dzieci – 13% wskazań, rodziców lub rodzeństwa – 11% wskazań oraz przyjaciół – 4% odpowiedzi. Większość respondentów twierdzi, że zna marzenia bliskiej im osoby. Wynika to głównie z rozmów – 39% odpowiedzi - i dobrej znajomości jej potrzeb. Bliskiej osobie, jako prezent marzeń, 43% respondentów najchętniej podarowałoby voucher na spełnienie niezrealizowanej pasji.

Jak pokazały wyniki sondy,

Polacy mają wiele marzeń i nie dotyczą one tylko sfery dóbr materialnych, ale często jest to chęć przeżycia przygody, doświadczenia emocji związanych z realizacją niestandardowej, nowej aktywności. Trwająca pandemia wymusiła na nas izolację społeczną, ograniczała możliwości podróżowania i korzystania z wielu form rozrywki, ale spowodowała także, że nauczyliśmy się, że nie warto odkładać marzeń o realizacji pasji na później. Część z nich mimo pandemii realizujemy w sieci szukając warsztatów tematycznych, rozwijających nasze zainteresowania. Okazało się, że w ramach rozrywki online, bez wychodzenia z domu, można także korzystać na przykład z nauki gry na różnych instrumentach, kursu fotografii czy realizować inne zainteresowania, które dotychczas postrzegaliśmy jako

aktywności wymagające bezpośredniego kontaktu z nauczycielem lub instruktorem. – mówi Grzegorz Rożański z serwisu Prezentmarzeń.

Wzrost zainteresowania rozrywkami online widoczny w okresie pandemii nie oznacza, że nie brakuje nam aktywnej rozrywki z dreszczykiem emocji jak skok ze spadochronem, wizyta na strzelnicy czy lot w tunelu aerodynamicznym. Czekać na powrót do normalności, staramy się jednak znaleźć nowe sposoby na spędzanie wolnego czasu i realizować część swoich marzeń za pośrednictwem Internetu.

*W materiale prasowym wykorzystano wyniki sondy „O czym marzą Polacy?” zrealizowanej przez serwis Prezentmarzeń na próbie 1019 respondentów.

MEDIA.INNOVATIONPR.PL

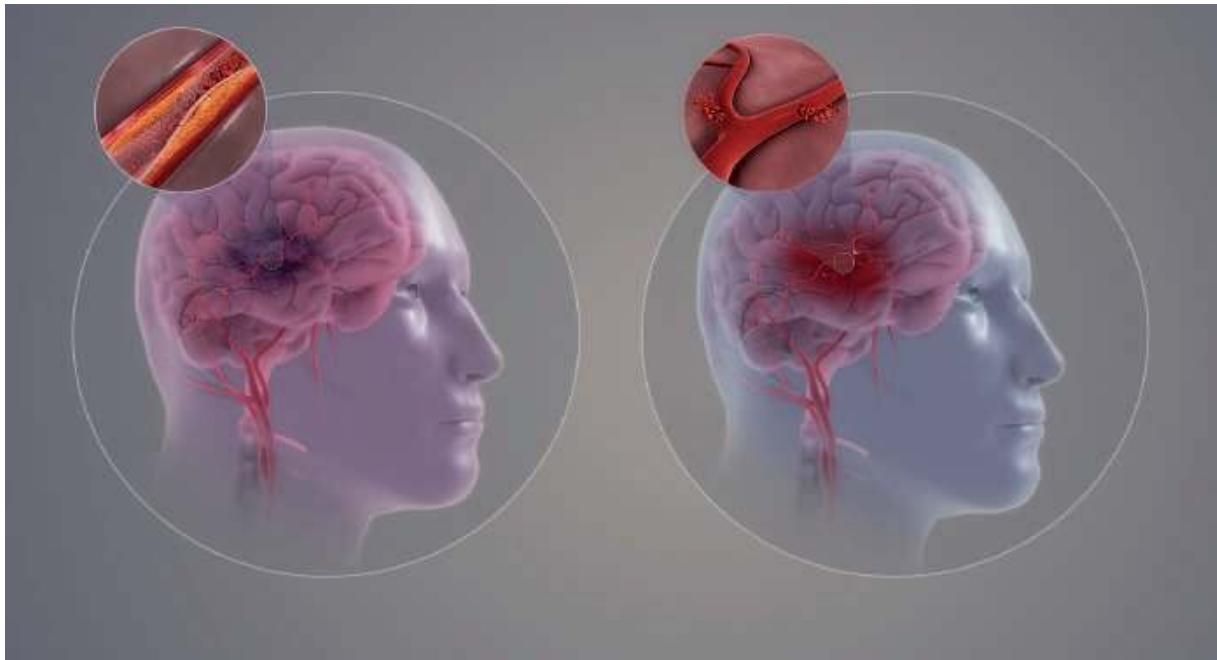
Udar zabija Polaków częściej niż koronawirus

Co sześć minut ktoś w naszym kraju dostaje udaru mózgu. A na oddziałach udarowych w szpitalach jest teraz aż 30 procent mniej pacjentów.

Boimy się szpitali - tego, że w nich zarazimy się koronawirusem i nie wzywamy pogotowia. Zostajemy przez to kalekami, albo umieramy. W ratowaniu życia, w przypadku udaru, liczy się każda godzina. Teleporada nie zastąpi telefonu pod numer 112. Neurologzy ruszają z akcją #nieczekajwdomu. Gdy boli nas serce, panikujemy, idziemy do lekarza. Udar nie boli, ale zabija aż 10 razy częściej niż zawał serca. Opadanie kącika ust, niedowład ręki, nogi, niewyraźna mowa – jeśli zauważymy te objawy, wzywajmy karetkę.

Pacjenci z ciężkim zawałem są hospitalizowani tak, jak przed koronawirusem. Tych z lżejszym jest w szpitalach o 40 procent mniej. Podobnie jest z udarami - o jedną trzecią pacjentów mniej. Udar to główny powód niepełności u osób powyżej 40. roku życia. A 30 procent osób umiera w ciągu miesiąca po udarze. Ze strachu przed COVID-19 pacjenci zwlekają z wezwaniem pogotowia, czy jechaniem do szpitala. Próbuja przeczekać dolegliwości. A "przeczekanie" udaru kończy się śmiercią lub kalectwem. Mamy maksymalnie sześć godzin od momentu wystąpienia objawów.

Udar nie wystraszył się koronawirusa. Od lat, co sześć minut, ktoś w Polsce dostaje udaru mózgu. I oczywiście pandemia nic w tej kwestii nie zmieniła. A raczej zmieniła, ale na gorsze - w trakcie lockdownu nastąpił aż 30-procentowy spadek liczby pacjentów leczonych na oddziałach udarowych. 80 tysięcy Polaków co roku doznaje udaru mózgu. 85 procent wszystkich udarów to te niedokrwienne. Co dziesięćty Polak, który doznał udaru, umiera. Każdego roku ok. 70 tys. udarów to pierwszy udar w życiu. 30 tys. to udary powtórne. Wielu chorych zwlekane z wezwaniem karetki doprowadziło niejedną osobę do ciężkiego kalectwa.



Prof. Konrad Rejdak, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Neurologicznego i kierownik Katedry i Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, wraz ze swoim zespołem, rusza z akcją #nieczekajwdomu. Konferencję z udziałem neurologów zorganizował niedawno Instytut Komunikacji Zdrowotnej i Dziennikarski Klub Promocji Zdrowia. Neurologzy z Lublina chcą przekonywać Polaków, że dziś szpital jest bezpiecznym miejscem, a lekarze są gotowi do niesienia pomocy. Bo wciąż pokutuje wśród nas przekonanie, że trafienie do szpitala oznacza duże ryzyko zakażenia się koronawirusem, a do tego kilunastogodzinne oczekiwanie na SOR-ze. Tak było w wielu szpitalach, w pierwszych tygodniach epidemii w Polsce. Te obrazy, które widzieliśmy w mediach, zapadły nam w pamięć. Ale czas porzucić lęk. Bo szanse na to, że zabije nas udar są większe, niż to, że trafimy pod respirator.

Udar, a koronawirus
Udar może przytrafić się każdemu. Nie tylko seniorzy są zagrożeni udarem mózgu. Również ludzie młodzi oraz w sile wieku mogą paść jego ofiarą. Luke Perry, gwiazdor popularnego w latach 90.

serialu „Beverly Hills, 90210” miał zaledwie 52 lata, gdy zmarł w wyniku komplikacji po rozległym udarze mózgu.

Choć udar najczęściej występuje u osób w znacznym wieku, przypadek aktora nie jest wyjątkiem. Co czwarta osoba, którą dopadł udar, nie ma nawet czterdziestki. Udar jest trzecią najczęstszą przyczyną śmierci i głównym powodem niepełności u osób powyżej 40. roku życia. 30 procent osób umiera w wyniku udaru w ciągu pierwszego miesiąca od zachorowania, a 20 procent chorych, którzy przeżywają ostrą fazę, wymaga stałej opieki.

Dr Adriana Zasybska z Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie mówi, że SOR w jej placówce jest dobrze zorganizowany i pacjenci z podejrzeniem COVID-19 są oddzielani od reszty chorych. Są oni tak samo leczeni z powodu udarów, tylko personel pracuje w strojach barierowych.

– Niestety trafiają do nas osoby, które - mimo ewidentnych objawów udaru - zwlekają z wezwaniem pogotowia. Zgłaszają się zbyt późno, poza oknem czasowym, w którym pomoc byłaby najbardziej efektywna.

Tłumacząc, że bali się zarażenia koronawirusem w szpitalu - mówi dr Adriana Zasybska.

Prof. Rejdak dodaje, że największym błędem jest przekonanie, że objawy same miną. Strach przed SARS-CoV-2 może okazać się groźniejszy dla zdrowia i życia niż przypuszczamy. Bardzo często prowadzi on do podjęcia złych decyzji - paraliżuje zamiast zmotywować do działania.

Liczy się każda minuta

W udarze mówi się o tzw. „złoty godzinach” - to czas, w którym jest szansa na odwrócenie deficytów neurologicznych wywołanych udarem.

- To jest maksymalnie do 6 godzin od momentu wystąpienia objawów klinicznych. Leczenie trombolityczne, czyli dożylnie podanie leku, który rozpuści skrzepinę w naczyniu wewnątrzczaszkowym możemy stosować do 4,5 godzin. Natomiast leczenie wewnątrz naczyniowe, czyli mechaniczne udrożnienie naczynia jest dopuszczalne obecnie do 6 godzin. Każda zwłoka nawet o 15 minut oddala szansę na skuteczną terapię - mówi dr Piotr Luchowski również ze Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie.

Średnio od momentu dotarcia do ośrodka do rozpoczęcia leczenia interwencyjnego mija około 50 minut. W tym czasie trzeba wykonać kwalifikację pacjenta, zrobić badania tomograficzne, zaangażować radiologów interwencyjnych, przygotować chorego do znieczulenia ogólnego. Jeśli pacjent trafi do szpitala w ciągu trzech godzin od momentu wystąpienia deficytu neurologicznego, nawet ogromnego, np. z porażeniem kończyn, pełnym zaburzeniem mowy czy niedowidzeniem, szansa na to, że wyjdzie sprawny z naszej kliniki wynosi nawet 60-70 procent. Jeśli trafi pod koniec okna terapeutycznego, czyli w okolicach 6 godzin, maleje ona do 30-35.

Nie lekceważ objawów

- Udar jest skutkiem ogniskowego uszkodzenia mózgu. W każdej jego okolicy może dość do zatkania światła naczyń lub ich pęknięcia. Manifestuje się nagłym deficytem neurologicznym. Mogą to być niedowłady. Najczęściej jest to niedowład połowiczny z różnym stopniem nasilenia. Częstym objawem są także zaburzenia mowy. Zdarza się również utrata

przytomności - wymienia prof. Rejdak. Dotknięty udarem przechodząc przez drzwi zawadza jednym barkiem o framugę. Lekceważone są także drętwienia, czyli zaburzenia czucia.

- Tymczasem jeśli dotyczą twarzy, kończyny górnej i dolnej, to na 90 procent jest to objaw udaru - zaznacza neurolog. Dodał, że nawet przemijający atak niedokrwienny z przejściowym deficytem neurologicznym, który może ustąpić po 30 do 60 minut oznacza dziesięcioprocentowe ryzyko udaru w ciągu 48 godzin.

Dlatego jest to stan wymagający badania neurologicznego. Prof. Rejdak apeluje, by widząc objawy udaru u siebie lub najbliższych, wzywać pogotowie lub wołać o pomoc.

Udary leczymy coraz lepiej

- Ratujemy nawet pacjentów stuletnich. Najmłodszy miał, 3,5 roku, a najstarszy 101 lat. Dla nas największe znaczenie ma czas przybycia do szpitala od momentu wystąpienia objawów, a nie wiek pacjenta - mówi dr Piotr Luchowski. Dodaje, że zaczyna się już dyskusja, jak długo trombektomia mechaniczna powinna jeszcze funkcjonować w formie pilotażu.

- Pilotażowi nie podlega sprawdzona już i skuteczna metoda, tylko system organizacji takiego leczenia na terenie całego kraju. Pilotaż okazał się wielkim sukcesem, bo dzięki niemu udało się wprowadzić tę metodę leczenia - podkreśla.

Specjaliści zwracają też uwagę, że ważna jest profilaktyka udarów. Bardziej narażeni na udar są chorzy na cukrzycę, z nadciśnieniem tętniczym, z migotaniem przedsionków i osoby po zawałach. Również otyli, prowadzący siedzący tryb życia, palący papierosy i niezdrowo się odżywiający zwiększają u siebie ryzyko udaru.

LK

Życie na sportowo

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Skra przerwała zwycięską passę

II LIGA

Po słabym meczu Pogoniści przegrali 1:2 ze Skrą Częstochową.

13 kolejka okazała się pechowa dla siedlczan. Pogoniści zdołali doprowadzić do wyrównania w końcówce, ale ostatnie słowo należało do Skry, która pokonała drużynę Bartosza Tarachulskiego jej własną bronią.

Trener Tarachulski dokonał dwóch zmian w składzie względem wygranego meczu w Stargardzie. Kontuzjowanego Oskara Sewerzyńskiego zastąpił Oskar Repka. Konsekwencją tej rozszady była kolejna, ponieważ w jedenastce trzeba było zmieścić młodzieżowca. Wybór padł na Wiktora Preussa, który zastąpił Macieja Górskiego. 19-letni pomocnik zaczynał mecz na boku pomocy, przez moment grał w ataku, a kończył spotkanie na lewej obronie.

Mecz zaczął się ciekawie. Już 2 minucie Bartosz Brodziński niecelnie główkował po wrzucie Bartłomieja Olszewskiego z rzutu różnego. Skra nie pozostawała dłużna. W 4 minucie lewą flanką przedarł się Franciszek Wróblewski, po czym dograł w pole karne. Niestety, Kamil Walków trafił piłkę zmierzającą do lepiej ustawionego Ishmaela Baidoo. Po niezłym rozpoczęciu tempo gry siadło. Obie drużyny miały ogromne problemy ze stwarzaniem sytuacji po atakach pozycyjnych. Lepiej szło ze stałymi fragmentami. Po pół godzinie gry Piotr Nocoń zacentrował z rzutu wolnego w okolicę bliższego słupka, z czego skwapliwie skorzystał Mariusz Holik. Defensor Skry pokonał Mikołaja Smyłka i postawił gości z Częstochowy w znakomitej sytuacji. W 37 minucie pochodzący z Kaluszyzna Karol Noiszewski oddał strzał tuż zza pola karnego, jednak siedlecki bramkarz był na posterunku. W końcówce pierwszej połowy dwukrotnie zagotowało się pod bramką Skry, ale rezultat nie uległ zmianie.

Na drugą połowę Pogoń wyszła z Górskim na szpicy. Były napastnik Radomiaka Radom zastąpił bezproduktywnego Walkowa. Kilka chwil po wznowieniu gry pechowej kontuzji - na skutek zderzenia z Brodzińskim - doznał Olszewski. Lewy obrońca nie mógł kontynuować gry i został zastąpiony przez Miłocha Przybeckiego. Bohatera z meczu w Stargardzie rozpierała energia, jednak z rzadka przekładała się na groźne sytuacje.

To Skra częściej zagroziła siedleckiej bramce. Bramki szukał Kamil Wojtyra, jednak najlepszy strzelec częstochowskiego II-ligowca nie miał dobrze nastawionego celownika. Jak się okazało, do czasu. Na początku ostatniego kwadransu meczu Pogoni przycisnęła. Efektem ofensywnej taktyki był gol Piotra Pierzchały w 84 minucie. Środkowy obrońca odnalazł się w polu karnym i zamienił na bramkę podanie Przybeckiego. Przez moment wydawało się, że biało-niebiescy wzorem meczu ze Zniczem Pruszków powalczą o pełną pulę. Drużyna Tarachulskiego nie był już jednak w stanie zaproponować niczego więcej w ofensywie. Na domiar złego zabrakło koncentracji w defensywie. Wojtyra znalazł miejsce do strzału, obiał oba słupki, a piłka - ku rozpaczom Smyłka - wturlała się za linię bramkową. Skra obroniła prowadzenie do ostatniego gwizdka.

Skra dzięki zwycięstwu odskoczyła Pogoni na sześć oczek. Siedlczanie nie zdołali wygrać czwartego meczu z rzędu. Drużyna Tarachulskiego mogła zbliżyć się najlepszej szóstki, jednak nie wykorzystała szansy. Poważnym problemem Pogoni jest gra w defensywie. Tylko trzy drużyny w całej lidze - Błękitni, Hutnik i Lech II - straciły więcej bramek. Mikołaj Smyłek od momentu jak złuzował w bramce Rafała Misztala ani razu nie zachował czystego konta. Środek defensywy złożony z Bartosza Brodzińskiego i Piotra Pierzchały daje więcej w ofensywie niż defensywie, a przecież podstawowym zadaniem obrońców jest, by bronić. Jak sama nazwa na to wskazuje. Defensorzy w wielu momentach zawodzą, ale bronić powinna cała drużyna. Skrzydłowi czasami zostawiają bocznych obrońców samym sobie, a to musi kończyć się źle. Dodatkowym problemem Pogoni są kontuzje. Poważna kontuzja Tomasza Margola oraz urazy młodzieżowców Mateusza Piotrowskiego i Oskara Sewerzyńskiego ograniczyły pole manewru sztabowi szkoleniowemu. Co ciekawe tylko lider z Polkowic i silny GKS Katowice mają więcej zdobytych bramek niż Pogoń. To jednak nie znaczy, że ofensywa siedlczan to potęga. Maciej Górski i Kamil Walków regularnie zawodzą. Biało-niebiescy strzelają dużo, ale najczęściej po stałych fragmentach gry. Ktoś powie, że to specyfika II ligi. Może i tak, ale skoro ma się dobrze wytrenowane stałe fragmenty w ofensywie to warto dodać do

tego coś ekstra i włączyć się do walki o pierwszą szóstkę.

Po porażce ze Skrą sytuacja Pogoni nie jest tragiczna, ale trzeba uważać. Pięć punktów straty do Stali Rzeszów przy jednym mniej rozegranym meczu to nie strasznego na tym etapie sezonu. Przewaga nad strefą spadkową to jednak tylko sześć oczek. Czy czeka nas powtórka z poprzedniego sezonu, kiedy po jednym zwycięstwie można było śnić o I lidze, a po porażce mieć koszmary o degradacji do III?

W niedzielę 22 listopada o 12:00 Pogoń zagra w Krakowie z Garbarnią. **KAMIL SULEJ**

Pogoń Siedlce - Skra Częstochowa 1:2 (0:1)

BRAMKI: Pierzchała 84 - Holik 30, Wojtyra 87.

POGON: Smyłek 4 - Marcin Kozłowski I 5, Pierzchała 4, Brodziński 4, Olszewski 4 (56 Przybecki 5) - Preuss 3, Marciniak 2 (68 Marcin Kozłowski II), Repka 3, Baidoo 2 (80 Rymek), Wróblewski 3 (80 Kostyk) - Walków 1 (46 Górski 3). Oceny w skali 1-10.

ŻÓŁTE KARTKI: Brodziński, Preuss - Nocoń, Wojtyra.

SĘDZIOWA: Iwanowicz (Lublin).

ZALEGŁE MECZE 11 KOLEJKI: Hutnik Kraków - Śląsk II Wrocław 2:5, Olimpia Grudziądz - Znicz Pruszków 1:1.

13 KOLEJKA (14-15 LISTOPADA): GKS Katowice - KKS Kalisz 4:1, Górnik Polkowice - Garbarnia Kraków 2:1, Hutnik Kraków - Wigry Suwałki 1:2, Lech II Poznań - Śląsk II Wrocław 2:1, Olimpia Grudziądz - Błękitni Stargard 2:2, Sokół Ostróda - Motor Lublin 1:0, Stal Rzeszów - Bytovia Bytów 3:3, Znicz Pruszków - Olimpia Elbląg 1:1.

1. GÓRNIK 12 30 29-10
2. WIGRY 12 28 20-9
3. GKS KATOWICE 11 23 26-12
4. SKRA 13 22 16-14
5. CHOJNICZANKA 12 21 19-10
6. STAL 13 21 20-13
7. SOKÓŁ 12 19 17-17
8. KKS 12 18 20-17
9. BYTOVIA 11 16 20-16
10. POGON 12 16 22-23
11. ŚLĄSK II 11 14 17-16
12. ZNICH 12 13 10-18
13. LECH II 11 12 21-25
14. OLIMPIA G. 12 12 12-22
15. MOTOR 11 11 10-13
16. BŁĘKITNI 12 11 11-26
17. OLIMPIA E. 13 10 16-23
18. HUTNIK 13 10 17-31
19. GARBARNIA 11 9 14-22



SPONSOR STRATEGICZNY



SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY



SPONSORZY AKADEMII MNP



PARTNERZY



Koniec przedłużonej jesieni

IV LIGA

Mazovia Mińsk Mazowiecki przeżymuje na pozycji wicelidera ze stratą czterech punktów do Pilicy Białobrzegi. Inne drużyny z naszego regionu mogą jedynie pomarzyć o takich osiągnięciach.

Wilga Garwolin - Pilica Białobrzegi 2:3 (1:2)

Już przed sezonem białobrzeżanie byli wymieniani w ścisłym gronie faworytów do awansu do III ligi. Pilica miała jednak pecha. Długo walczyła z koronawirusem, ale po ponad miesiącu uporała się z nim. Po powrocie na IV-ligowe boiska Pilica nie prezentowała optymalnej formy, ale rozkręcała się z meczu na mecz. W ostatnich tygodniach imponowała poziomem gry niedostępnym dla rywali z tej półki.

Pilica była zdecydowanym faworytem zaległego meczu 5 kolejki z Wilgą. Po 30 minutach wszystko układało się po myśli lidera IV ligi grupy radomsko-siedleckiej. Rzut różny i kontra sprawiły, że Pilica osiągnęła dwubramkowe prowadzenie. Podopieczni Damiana Milewskiego jednak nie poddali się. W końcówce pierwszej połowy Kamil Piotrowski zamienił na bramkę centrę Grzegorza Piesia z rzutu różnego.

Wilga zaczęła drugą połowę od odważnych ataków. Po godzinie gry została jednak skarczona przez Mateusza Glińskiego, który trafił z rzutu karnego. Na kwadrans przed końcem trafił Bartłomiej Sitarek. To był sygnał do ataku dla garwolinian. W doliczonym czasie gry Sebastian Papiernik mógł zapewnić Wildze punkt, lecz jego strzał z 11 metrów wylądował na słupku. Piąta ligowa porażka garwolinian z rzędu stała się faktem.

BRAMKI: K. Piotrowski 44, Sitarek 76 - Karasek 15, Paterek 27, Gliński 60 k

WILGA: Wasążnik - D. Papiernik, K. Piotrowski, Gac, Talar - S. Papiernik, Kozikowski (27 K. Kowalski), Gmurczyk (75 Alot), Sitarek, Piesio - Paszkowski.

Hutnik Huta Czechy - Pilica Białobrzegi 2:4 (2:2)

Beniaminek z Trąbek spał się lepiej w starciu z liderem niż wiele bardziej ogranych drużyn na poziomie IV ligi. Do przerwy pachniało niespodzianką, choć po 11 minutach było planowo,



czyli 2:0 dla Pilicy. Potem snajperski instynkt zaprezentował Przemysław Grudniak. Nominalny boczny obrońca został przesunięty do ataku i to był strzał w dziesiątkę. 22-letni piłkarz ustrzelił dublet i na przerwę obie drużyny schodziły przy rezultacie 2:2.

Po zmianie stron strzelała już tylko Pilica. Hutnicy dzielnie walczyli, ale jakoś była po stronie rywali. Warto odnotować debiut 18-letniego Krzysztofa Żołądka, który w niedalekiej przeszłości występował w Mazowszu Miętne. Lider z Białobrzegów ostatecznie wygrał 4:2 i jest faworytem do wygrania grupy radomsko-siedleckiej.

Hutnik przeżymuje na trzecim miejscu od końca, ale ma jeszcze do rozegrania zaległy mecz KS Warka (27 marca 2021 roku). Regularną wiosnę rozpocznie od wyjazdowego spotkania z Prochem Pionki.

BRAMKI: Grudniak 20, 45+2 - Winiarski 5, Czarnecki 11, Walszek 52, Paterek 70.

HUTNIK: Lis - Żołądek, W. Wilczek, Jedynak, M. Rękawek - Jarzyna (86 B. Głębicki), R. Głębicki (64 Ł. Kowalski), M. Macioszek (77 Gawinek), Sibiński (58 Kamil Piętka), Grzegorzczak - Grudniak (82 Sciborowski).

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Pogoń II Siedlce 3:1 (1:1)

Maza była zdecydowanym faworytem, ale Pogoniści objęli

prowadzenie w początkowych minutach. Karol Wszola dojrzał Cezarego Bujalskiego, który znalazł sposób na pokonanie Dominika Puska. Mińszczanie długo nie mogli dojść do siebie po niespodziewanym ciosie. Rękę do gospodarzy wyciągnął asystent przy pierwszej bramce, dopuszczając się głupiego faulu we własnej szesnastce. Michał Bondara w doliczonym czasie gry doprowadził do wyrównania.

Po przerwie przewaga Mazy nie podlegała dyskusji. W 55 minucie Dmytro Skobłow uderzył w poprzeczkę z rzutu karnego, ale pięć minut później Janusz Nojszewski wyprowadził mińszczan na prowadzenie. Na bramkę Pogoni II sunął atak za atakiem. W końcówce Przemysław Misiak wyleciał z boiska po obojętnym drugiej żółtej i w konsekwencji czerwonej kartki. Ostatnim akordem spotkania był gol Krystiana Przyborowskiego, który dobił strzał Łukasza Puciłowskiego.

W pierwszej wiosennej kolejce Mazovia zagra na wyjeździe z Mszczonowianką Mszczonów, zaś Pogoń II podejmie Zamłynie Radom.

BRAMKI: Bondara 45+2 k, Nojszewski 60, Przyborowski 90+2 - Bujalski 8.

MAZOVIA: Pusek - Kraszniewskij, Grabek, Jędrzejczyk, Staska - Puciłowski (90+2 Malesa), Słowik, Przyborowski, Skobłow (55 Wocial), Nojszewski (66 Zatorski) - Bondara (76 Krajewski). **POGOŃ II:** Posiadała - Jopek

(22 Litwiński), Ardej, Łęczycki, Misiak - K. Wszola (53 M. Wszola), Rodak, Barciak, Bober, Płudowski (70 Mikołajewski) - Bujalski.

Podlasie Sokołów Podlaski - Proch Pionki 1:1 (0:0)

To był mecz o sześć punktów. To był mecz, w którym remis nie zadowalał żadnej ze stron. To był mecz, w którym po obu stronach latano dziury związane z dosyć poważnymi brakami kadrowymi. Jak to czasem bywa w takich sytuacjach spotkanie dwóch drużyn celujących w zwycięstwo zakończył się podziałem punktów.

Podopieczni Adriana Żurańskiego mają prawo czuć niedosyt po tym spotkaniu. W pierwszej bezbramkowej połowie dwukrotnie osteplowali posterunek Norberta Wnukowskiego. Łukasz Supleński obył słupki, zaś Kacper Komycz trafił w poprzeczkę. Tuż po przerwie Proch dowodzony przez Ryszarda Kłuska dopiął swego. Mkhanyeseli Siwahla próbował strzelać, ale zamiast tego wyszło mu dobre podanie do Kacpra Wnuka. Radość gości z Pionek nie trwała długo. W 49 minucie po faulu Ołeksija Czerkaszyna w polu karnym do wyrównania doprowadził Hubert Fabisiak. Obie strony miały swoje okazje na przechylenie szali na swoją korzyść, jednak brakowało tego czegoś. Remis,

choć sprawiedliwy, to nie zadowolił ani Podlasia, ani Prochu. Podlasie zacznie wiosnę od wyjazdu do Huty Mińskiej.

BRAMKI: Fabisiak 49 k - Wnuk 46.

PODLASIE: Gralik - Czernski, Horowicz, Komycz (90 Laskowski), Wępa - Mitas, Supleński, Fabisiak, Omieciuch, Wasiluk (88 Balsam) - Makuch.

Wilga Garwolin - Mszczonowianka Mszczonów 0:0

Trener Damian Milewski, jak również jego piłkarze, liczyli, że uda im się zakończyć przedłużoną jesień zwycięstwem. Garwolinianie w razie wygranej przerwaliby wstydliwą passę meczów bez wygranej, która sięga początków października. Wilga nie wygrała z Mszczonowianką, ale i nie przegrała.

Pierwsza połowa nie obfitowała w sytuacje strzeleckie. Po przerwie groźniejsza była Wilga. Dobrej okazji nie wykorzystał Tomasz Paszkowski. Na kwadrans przed końcem meczu Daniel Leszczyński poradził sobie z mocnym strzałem Piotra Grobera. Mszczonowianka mogła odpowiedzieć w końcówce, ale mało zapracowany do tej pory Dawid Wasążnik popisał się czujnością na przedpolu. Bezbramkowy remis należy uznać za sprawiedliwy rezultat.

W pierwszej wiosennej kolejce Wilga zagra w Radomiu z rezerwami Radomiaka.

WILGA: Wasążnik - D. Papiernik, K. Piotrowski, Gac, Talar - Alot (64 Motyczynski), Gmurczyk, K. Kowalski, Grober (89 Pyra) - Paszkowski.

Zamłynie Radom - Tygrys Huta Mińska 2:1 (1:1)

Zamłynie słynie z dobrej gry u siebie. Przed meczem z Tygrysem bilans radomian to siedem zwycięstw w siedmiu meczach. Pomoc własnych ścian pomogła w meczu z Tygrysem.

W początkowych fragmentach spotkania radomianie mieli wystarczającą liczbę okazji, aby po kilku minutach dość wyraźnie prowadzić. Tygrys przez pół godziny utrzymał bezbramkowy remis. Po pół godzinie gry Łukasz Szary zaskoczył Jakuba Kielaka. Bramkarz beniaminka z Huty Mińskiej mógł lepiej zachować się w sytuacji, która była następstwem rozegrania rzutu różnego. Tygrys odpowiedział golem do szatni autorstwa Daniela Żurawskiego, który rozklepał obronę miejscowych do spółki z Dawidem Matakem. Do przerwy było 1:1.

Po przerwie Tygrys grał dużo lepiej, ale gola nie zdobył. Trafiło za to Zamłynie. W 57 minucie Oskar Bawor celnie przymierzył z około 30 metrów. Kielak musiał wyciągać po raz drugi piłkę z sieci. Tygrys zaciekle walczył o wyrównanie, ale pod bramką Zamłynie brakowało szczęścia. Podopieczni Roberta Parzonki nie zdołali urwać punktów niepokonanemu u siebie Zamłynie, a byli o krok od tego. **KAMIL SULEJ**

BRAMKI: Szary 30, Bawor 58 - Żurawski 43.

TYGRYS: Kielak - Pasik (76 Kwaczreliszwili), K. Panufnik (46 Kuć), Kacper Piętka, Kornet - Matak, Koszela (87 Wereda), Witak, Gromysz (63 Biesiada), Haber - Żurawski. **KAMIL SULEJ**

TABELA

1. PILICA 15 37 50-22
2. MAZOVIA 15 33 47-15
3. ZAMŁYNIE 15 26 32-27
4. MSZCZONÓW. 14 24 32-20
5. WILGA 15 21 27-29
6. MAZOWSZE 15 20 21-20
7. TYGRYS 15 19 22-21
8. OSKAR 14 19 34-23
9. PODLASIE 15 17 29-33
10. PROCH 15 17 21-29
11. KS WARKA 14 17 21-27
12. HUTNIK 14 14 11-28
13. POGOŃ II 15 14 20-35
14. RADOMIAK II 15 11 16-54

STRZELCY

- 13 - Bondara (Mazovia).
11 - Omieciuch (Podlasie).
10 - Wocial (Mazovia).



Jesień prawie za nami

LIGA OKRĘGOWA

Ostatnia kolejka jesieni za nami. Naprzód przed Płomieniem i Watrą - oto podium rywalizacji.

WYDARZENIE KOLEJKI

Zakończenie jesieni w Małkini Górnej. Podopieczni grającego trenera Karola Dmochowskiego po dwóch wyjazdowych zwycięstwach - w poprzedniej kolejce z Miedzanką i w zaległym meczu z Wektrą - mieli ochotę na trzecią wygraną z rzędu. Zadanie wydawało się możliwe do zrealizowania, ponieważ w ostatniej jesiennej kolejce los rzucił za rywala przegrywającą mecz za meczem Victorię Kałuszyn.

Gospodarze nie mogli sobie wymarzyć lepszego początku spotkania. Już w 6 minucie Krystian Sadowski uruchomił Marcina Sadowskiego, a ten wykończył swoją szybkość i pewnym strzałem obok bezradnego Pawła Rybskiego napoczął rywala. Victoria próbowała odpowiedzieć, ale w jej grze brakowało spokoju i staranności. Do przerwy MKS prowadził 1:0.

Druża połowa była zdecydowanie ciekawsza. Kontuzja bramkarza, kontrowersje sędziowskie, czerwona kartka, niewykorzystany rzut karny i jeden gol - tylko jeden biorąc pod uwagę liczbę sytuacji - to wszystko wydarzyło się w ciągu 45 minut, no 55, bo aż o 10 przedłużył to spotkanie sędzia główny.

Z hat trickiem spotkanie powinien zakończyć Marcin Sadowski, ale ustrzelony dublet przedzielił niewykorzystanym rzutem karnym. Jego strzał z 11 metrów, a nawet dobitkę, zdołał odbić Rybski. Od 80 minuty MKS musiał radzić sobie w osła-

bieniu po czerwonej kartce Krzysztofa Krawczyka. W końcówce bliżej było jednak gola na 3:0 dla gospodarzy niż na 2:1 dla gości. Po jednym z groźnych strzałów kontuzji doznał Rybski. Na ostatnie kilka minut na placu gry pojawił się Marcin Ciechański. Ostatni gwizdek sędziego zabrzmiał w 100 minucie przy stanie 2:0 dla czerwono-zielonych.

NA INNYCH BOISKACH

W Małkini nasłuchiowano wyniki z Miastkowa Kościelnego, gdzie Wilga w meczu o sześć punktów mierzyła się z Miedzanką. Po 27 minutach było 2:0 dla drużyny zamykającej tabelę przed ostatnią jesienną serią. Później do głosu doszła Wilga. Gol Piotra Domańskiego pozwolił złapać kontakt. Przez długi czas Miedzanka broniła korzystnego rezultatu, ale w ostatnim kwadransie została dwukrotnie zaskoczona. Wilga po zwycięstwie zównała się punktami z MKS Małkinia - obie drużyny mają po 16 punktów. „Grupie spadkowej” przewodzi z 18 punktami Czarni. Węgrowianie wygrali piąte spotkanie z rzędu, tym razem z Kolektywem Oleśnica. Kolejny raz hat trickiem popisał się Dawid Sałasinski, którego może być trudno zatrzymać w okręgówce na dłużej.

Naprzód przypieczętował w Siennicy mistrzostwo jesieni. Kadra lidera była okrojona i daleka od optymalnej, ale zwycięstwo z Fenixem w pełni zasłużone. Drużyna Marcina Tomaszewskiego przeszła jesień jak burza. Naprzód zgubił tylko siedem oczek w trakcie 17 kolejek. Na pozycję wicelidera po pewnym zwycięstwie z Jastrzębiem wspiął się Płomień. Tyle samo punktów - 35 - co ekipa Piotra Kardasa ma Watra Mrozy. Obie drużyny spotkają się w pierwszej wiosennej kolejce. Najprawdopodobniej runda rewanżowa wystartuje w pierwszy weekend

marca. Wcześniej, bo w przyszły weekend, zostaną nadrobione koronawirusowe zaległości. Rezerwy Mazovii podejmą Miedzankę (21 listopada o 11:00), zaś Jastrzęb zagra u siebie z Jabłonią (22 listopada o 13:00).

17 KOLEJKA (14-15 LISTOPADA): Czarni Węgrów - Kolektyw Oleśnica 4:1, Fenix Siennica - Naprzód Skórcz 0:3, Mazovia II Mińsk Mazowiecki - LKS Ostrówek 4:0, MKS Małkinia - Victoria Kałuszyn 2:0, Płomień Dęba Wielka - Jastrzęb Żeliszew 3:0, Watra Mrozy - Jabłonia Jabłonna Łaska 1:2, Wektra Zbuczyn - Orzeł Unin 2:3, Wilga Miastków Kościelny - Miedzanka Miedzna 3:2, Zryw Sobolew - Polonez Mordy 2:1.

18 KOLEJKA: Czarni - Jastrzęb, Fenix - Polonez, Jabłonia - Orzeł, Mazovia II - Kolektyw, MKS Małkinia - LKS Ostrówek, Płomień - Watra, Wektra - Naprzód, Wilga - Victoria, Zryw - Miedzanka.

TABELA

1. NAPRZÓD 17 44 68-12
2. PŁOMIEŃ 17 35 43-22
3. WATRA 17 35 30-17
4. ORZEŁ 17 34 51-31
5. MAZOVIA II 16 32 49-19
6. JASTRZĄB 16 29 44-27
7. ZRYW 17 28 30-36
8. WEKTRA 17 27 26-21
9. JABŁONIANKA 16 27 33-30
10. FENIX 17 27 28-30
11. CZARNI 17 18 27-39
12. WILGA 17 16 30-42
13. MKS MAŁKINIA 17 16 23-39
14. POLONEZ 17 14 17-42
15. KOLEKTYW 17 14 26-47
16. VICTORIA 17 13 19-46
17. LKS OSTRÓWEK 17 11 23-45
18. MIEDZANKA 16 10 27-49

STRZELCY

16 - Mazanka (Mazovia II).

ASYSTENCI

15 - Zajac (Jastrzęb).



JEDENASTKA LIGI OKRĘGOWEJ



ŻYCIE SIEDLECKIE
Garniki • Sobolew Pół. • Węgrów • Mińsk Maz. • Łuków • Łask

Jesień to czas na...
tężnię solankową



AGENCJA ROZWOJU
MIASTA SIEDLCE

Ładne zwycięstwa przyjdą

SIATKÓWKA

Zwycięstwem 3:0 zakończył się pierwszy domowy mecz KPS Siedlce w sezonie 2020-21.

KPS musiał sobie radzić bez kontuzjowanego Michała Wójcika. Pierwotnie siedlczanie mieli zmierzyć się z BAS Białystok, jednak wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić, że w tym sezonie karty rozdaje koronawirus. Ostatecznie do Siedlec zawitała Olimpia Sulęcín.

Pierwszy set był niezwykle zacięty. Siedlczanie wygrali 30:28, ale równie dobrze premierowa partia mogła zakończyć się po myśli przyjezdnych. - Myślę, że wygrana w pierwszym secie była kluczowa. To nie był łatwy mecz - mówił Janusz Górski, który regularnie razili rywali z pola zagrywki.

Druża partia nie miała wielkiej historii. Podopieczni Mateusza Grabdy podbudowani zwycięstwem w pierwszym secie dominowali na parkiecie. Wygrana do 17 mówi sama za siebie. Ciekawszą była trzecia odsłona tego spotkania. Lepiej zaczął KPS, później do głosu doszła Olimpia. W środkowej fazie seta gra toczyła się systemem wet za wet (10:10, 15:15). W końcówce siedlczanie odjechali rywalom. Trzecią partię asem zaczął Górski i tak samo finiszował. Wszedł na zagrywkę przy



stanie 22:19 i doprowadził mecz do końca. Zdobył dwa punkty bezpośrednio z zagrywki, a później po skrócie dał rywalom szansę na popełnienie błędu. KPS wygrał 3:0 i może w spokoju przygotowywać się do kolejnych spotkań.

- Wciąż nie możemy dojść do siebie po tym jak koronawirus uderzył w naszą drużynę. Niektóre drużyny były po 3-4 kolejkach, a my dopiero startowaliśmy. W tej sytuacji nie można mówić o rytmie meczowym. Wygrana z Olimpią nie była ładna, ale była nam potrzebna. Mam nadzieję, że w kolejnych meczach do zwycięstw będzie

dołożona ładna gra - podsumował trener KPS.

MVP spotkania został Mateusz Kańczok, który zdobył 16 punktów. Tyle samo zbierał Górski.

KAMIL SULEJ

KPS Siedlce - Olimpia Sulęcín 3:0 (30:28, 25:17, 25:19)

KPS: Bereza, Dobosz, Górski, Kańczok, R. Nowak, Pawlun i Waloch (libero).

4 KOLEJKA: Avia Świdnik - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1, BAS Białystok - Gwardia Wrocław 0:3, Mickiewicz Kluczbork -

AGH Kraków 3:1, Norwid Częstochowa - ZAKSA Strzelce Opolskie 3:1, Wisła Bydgoszcz - BBTS Białsko-Biała 2:3.

1. BBTS 8 22 24-7
2. GWARDIA 7 21 21-4
3. VIŚLA 7 18 20-6
4. POLITECHNIKA 5 15 15-0
5. NORWID 7 14 16-10
6. AVIA 7 13 15-11
7. MICKIEWICZ 7 12 14-10
8. ZAKSA 10 8 12-24
9. LECHIA 7 6 12-15
10. KPS 6 6 8-12
11. OLIMPIA 7 6 7-16
12. KRISPOL 7 5 8-18
13. AZS AGH 7 4 8-19
14. BAS 6 4 7-17
15. MCKIS 9 4 7-25

ZAPASY

Cztery krążki w Borkowicach

Reprezentanci WLKS Siedlce-Nowe Iganie wywalczyli cztery medale w Ogólnopolskim Turnieju Zapaśniczym im. Tadeusza Sety i Henryka Nowocienia.

Najlepiej w turnieju rozgrywanym w Borkowicach (powiat przysuski) poradził sobie Franciszek Bareja, który był drugi w kat. 62 kg. Na niższym stopniu podium uplasował się rywalizujący z nim Mateusz Pieciak. Brąz wywalczył też Wojciech Bareja (kat. 38 kg) oraz Oskar Kamiński (44 kg).

Blisko medalu był Patryk Kowalczyk, ale ostatecznie zajął czwarte miejsce w kat. 38 kg.

SIATKÓWKA

Zadowolona tylko Nike

Za nami 8 kolejka zmagania w II lidze.

Węgrowianki wygrały 3:0 z AZS LSW Warszawa. Stołeczne siatkarki w żadnym z setów nie były w stanie nawiązać równej walki z Nike. Po tej wygranej węgrowianki są na podium z 12 punktami na koncie.

O takich sukcesach mogą pomarzyć siedleckie siatkarki. Podopieczne Jarosława Plewińskiego co prawda stoczyły pięciosetową batalię z wyżej notowaną Spartą Warszawa, ale i tak przegrały 2:3. Ósemka jest w środku tabeli z dorobkiem 9 oczek.

W 9 kolejce Nike sprawdzi się na tle Sparty, zaś Ósemkę czeka wyjazd do Olsztyna.



Imiennik z Płocka był lepszy

KPS II Siedlce przegrał 1:3 z imiennikiem z Płocka.

To druga porażka siedlczan z rzędu. Pierwsza dwa sety były zacięte i zostały rozdzielone sprawiedliwie dla obu stron. W trzeciej i czwartej partii przewaga płoczan nie podlegała dyskusji.

29 listopada rezerwy KPS podejmą KS Halinów.

KPS PŁOCK - KPS II SIEDLCE 3:1 (29:27, 21:25, 25:20, 25:18)

KPS II: Gorzkowski, Jastrzębski, Kuźniak, Nasiłowski, Ornoch, Protasiuk, Truszkowski i Zbucki (libero).

OPRAC. KS

MIESZKANIA NA SPZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
"Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

25 LAT

MAL-POL

BUDOWNICTWO

Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a

+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl

GALERIA EMMA ZAPRASZA NA ZAKUPY

OFERUJEMY SZEROKI ASORTYMENT:

- odzież damska, męska, dziecięca
- salon bielizny największy w mieście
- zabawki
- księgarnia
- Kolporter
- jubiler
- obuwie
- galanteria skórzana
- artykuły pościelowe
- Sphinx
- Fabryka Pizzy
- Topaz
- biuro podróży
- agencja ubezpieczeniowa

PARKING PODZIEMNY 2H GRATIS

Emma
GALERIA HANDLOWA

Galeria czynna:
Pon.- Pt.: 10:00 - 20:00
Sob.: 10:00 - 18:00

ul. Kościuski 1
05-300 Mińsk Maz.

www.galeriaemma.pl